Nr. 41. PONIEDZIAŁEK 21 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Namiestnictwo upoważniło Wiktora Rastawieckiego, technicznego inspektora wiedeńskiego towarzystwa dla rewidowania i wzajemnego zabezpieczania kotłów parowych z siedzibą w Cieszynie, do odbywania prób i nadzorowania kotłów parowych w tutejszo-krajowych zakładach, których właściciele są rzeczywistymi członkami rzeczonego Towarzystwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 lutego.

W obec nawału przedmiotów ustawodawczych, zalegających w różnych komisyach, można śmiało powiedzieć, że Rada państwa tylko dlatego przerywa swoją sesyę, ażeby umożliwić sejmom krajowym załatwienie pilniejszych spraw ustawodawczych i administracyjnych. Liczba zaś tych spraw jest w każdym sejmie tak znaczną, że na wyczerpanie całego programu nie wystarczy żadną miarą pięciotygodniowa sesya. Jeżeli kiedy, to właśnie w tym roku pożądanem by było, ażeby sesya Rady państwa nie była tak ściśle związana z sesyą sejmów krajowych, Rada państwa bowiem ma nietylko mnóstwo przedmiotów do załatwienia, lecz nadto znajduje się w przededniu wielkiej akcyi, która rozstrzygać będzie o losie ugody węgierskiej w przyszłem dziesięcioleciu. W takiej chwili ciągła styczność parlamentu z rządem kierującym rokowaniami byłaby nieocenioną dla obu stron. Sejmy krajowe zaś chętnie odbyłyby w tym roku dłuższą sesyę, ażeby na schyłku sześcioletniego peryodu parlamentarnego mogły powetować to, co na poprzednich sesyach zaniedbanem zostało w skutek braku czasu lub złego rozkładu przedmiotów. Każdemu sejmowi niezawodnie wiele na tem zależy, ażeby krajowi zostawił trwały upominek swojej działalności sześcioletniej. Jeżeli tedy niemożliwem było i w tym roku równoczesne prowadzenie obrad w Radzie państwa i sejmach krajowych, to cała wina za to cięży na wyborcach, którzy mandaty do Rady państwa i sejmów krajowych ofiarowali tym samym kandydatom. Nie mówimy tu o winie w tem znaczeniu, jakoby wyborcy zrobili krok fałszywy z poczuciem jego niestosowności lub szkodliwości. Kumulacya mandatów jest niestety na teraz prawie nieuniknioną, bo młody konstytucyonalizm austryacki nie wykształcił jeszcze tylu kandydatów do zawodu parlamentarnego, ażeby jedni mogli być wysyłani do Rady państwa a drudzy do sejmów krajowych. Taka zmiana nie może być dziełem jednej chwili. Przyjdzie ona do skutku ale stopniowo, jeżeli zarazem i wyborcy ze swojej strony odstąpią od zbyt często przestrzeganej zasady, że najlepiej zwalać na jedną osobę cały ciężar funkcyj publicznych wynikających z systemu reprezentacyjnego. Kumulacye mandatów do reprezentacyi gminnej, powiatowej, krajowej i państwowej nie powinny być nigdy regułą tylko wyjątkiem uzasadnionym w braku kandydatów specyalnie uzdolnionych.

Smierć największego patryoty i obywatela węgierskiego dotąd jeszcze nastraja czasem prasę budapeszteńską a mianowicie dawne organa Deakistów do smętnych rozmyślań nad obecną fizyognomią parlamentu węgierskiego. W ostatnich czasach szereg mężów powołanych sławą, przeszłością i zdolnościami do pierwszorzędnej roli politycznej doznał dotkliwego uszczerbku, którego młodsze pokolenie dotąd niewypełniło. O tem młodsem pokoleniu, zwłaszcza o jego reprezentantach zasiadających w parlamencie nie zbyt wysokie panuje wyobrażenie. Kilka miesięcy minęło od czasu, gdy parlament węgierski wyszedł w nowych wyborów odmłodzony w całem tego słowa znaczeniu, bo pokrzepiony nietylko nowemi dowodami ufności wyborców lecz także całkiem młodemi siłami politycznemi, które dopiero miały sobie zdobywać stanowisko. O tych młodych siłach przeważało z początku dobre wyobrażenie. Nie szukał tam nikt przyszłych Deaków, Eötvösów itd. ale liczono powszechnie na to, że wyjdzie ztamtąd znaczny zastęp użytecznych posłów. Tym oczekiwaniom nie odpowiedziało młode pokolenie posłów węgierskich. Ani jedno nazwisko nie okryło się dotąd sławą krasomowczą a ci którzy rzeczywiście odznaczyli się, zawdzięczają to nie wysokim zdolnościom lecz brakowi współzawodników. Jest to fakt dość niemiły dla Węgrów, bo jeżeli kiedy to właśnie teraz młode siły polityczne miały obszerne pole do popisów. Parlament węgierski przebywał bowiem ważne przesilenia wewnętrzne i obradował nad szeregiem spraw wielce żywotnych a do tego takich, które z natury swojej muszą być przystępnemi dla każdego kandydata ubiegającego się o mandat poselski.

Po uchwaleniu niemieckiej nowelli karnej główny organ ultramontanów niemieckich postawił pytanie, czy obecnie po oddaniu ambasadorów pod ostre postanowienia paragrafu Arnimowskiego ambasadorowie ci mogą nadal uchodzić za reprezentantów monarchy niemieckiego? Snać pytanie to bardzo drażliwe nie przyszło na myśl większości parlamentarnej w czasie głosowania nad paragrafem Arnimowskim, bo organa jej pochwyciły ten temat z skwapliwością niepraktykowaną dotąd w obec innych kwestyi podnoszonych przez organa zagorzałych ultramontanów. Z tonu, z jakim organa liberalnego stronnictwa powtórzyły to pytanie, można wnosić, że wątpliwość wydaje im się dość uzasadnioną. W takim razie razie musiałyby nastąpić dalsze zmiany w określeniu atrybucyi ambasadorskich, a mianowicie musiałaby odpaść różnica istniejąca dotąd pomiędzy ambasadorami a posłami w myśl postanowień zwyczajowego prawa międzynarodowego. Już w czasie rozprawy nad paragrafem Arnimowskim wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo grożące ztąd niemieckiej służbie dyplomatycznej, która nadal nie będzie tak ponętną jak dotąd dla członków wysokich rodzin arystokratycznych. Dalsza zmiana w atrybucyach ambasadorskich mogłaby tylko zwiększyć to niebezpieczeństwo. Wprost przeciwną dążność objawia rząd pruski co do służby politycznej, do których chce zachęcić arystokratycznych kandydatów ułatwieniami w fachowych warunkach uzyskania wyższej posady. Do parlamentu wpłynęło już jedno przedłożenie rządowe w tym duchu a prasa liberalna oczekuje po niem dobrych skutków. Zwolennicy dotychczasowych norm nie zachwycają się wcale tą zmianą i zapowiadają, że będzie ona szkodliwą dla pruskiego systemu biórokratycznego, który dotąd uchodził za instytucyę wzorowo zorganizowaną i szczycić się może świetną tradycyą. Niema wątpliwości, że obawa ta jest uzasadnioną.

W tej chwili może nawet i gabinet francuski niema jeszcze całkiem dokładnej wiadomości o rezultacie francuskich wyborów do Zgromadzenia narodowego. Jeżeli Europa musiała cały tydzień czekać na autentyczne cyfry, przedstawiające siły stronnictw francuskich w senacie, to co najmniej dwa tygodnie trzeba będzie znosić najrozmaitsze sprzeczne ze sobą obliczenia stosunku głosów. Na szczęście do tego czasu zgromadzą się nowo wybrane izby francuskie i zaraz na pierwszem lub drugiem posiedzeniu namacalnie odsłoni się skład stronnictw. Wracając do wczorajszych wyborów musimy tu jeszcze zaznaczyć dokonaną w ostatnich dniach ważną zmianę w stosunku legitymistów i orleanistów do bonapartystów. *Figaro*, który niemal w każdym kwartale zmienia barwę polityczną ale nigdy nie przechyla się na stronę jednej polityki i wskutek tego najprędzej uchodzić może za organ „konserwatystów“ w właściwem tj. niejasnem tego słowa znaczeniu — wystąpił na trzy dni przed wyborami z ważnym artykułem. Jeżeli — taka jest treść mniej więcej tego artykułu — nie możemy dostać się od razu do raju, to nie powinniśmy rzucać się z tego powodu w samą otchłań piekła. Jeżeli tedy legitymiści lub orleaniści w niektórych okręgach wyborczych widzą niemożliwość przeforsowania własnych kandydatów reprezentujących raj polityczny, to nie powinni ułatwiać zwycięstwa radykałom, reprezentantom piekła politycznego, ani marnowaniem ani rozstrzelaniem głosów. Bonapartyści nie są miłymi ani legitymistom ani bonapartystom, ale jeżeli już wybór ma się rozstrzygnąć między Blankiem lub Rouherem, to ostatni powinien otrzymać wszystkie głosy konserwatywne nie skupione około jakiejś innej, stosowniejszej kandydatury. Ta przestroga *Fi-*

Szkice węgierskie.

III.

Pan Sturm wprowadza swoich czytelników do mieszkania proboszcza stołecznego i opata Schwendtnera, u którego jeszcze przed dwoma laty Liszt zachwycał swoich zwolenników porankami muzycznemi. W każdą niedzielę otwierały się gościnne salony opata dla doborowej publiczności. Przeznaczony na koncert salon mieścił w sobie dwa fortepiany, pomiędzy którémi na szeregu krzeseł zasiadały same młode kobiety. Są to członkowie towarzystwa Lisztowskiego. W sąsiednim pokoju wszystkie krzesła były także zawsze zajęte przez publiczność pełną dystynkcyi i intelligencyi. Opisawszy dokładnie widownię i towarzystwo, p. Sturm przedstawia dramatycznie przebieg koncertu.

Przez tłum słuchaczy ciśnie się niski, trochę otyły człowiek w czarnej sutannie, gładko ogolony, co żywo odbija od strzępiących się do koła sumiastych wąsów madjarskich. Ów niski człowiek z zewnętrznemi cechami kapłańskiego zawodu spieszy wprost do salonu, w którym stoją fortepiany, grupuje skwapliwie chóry towarzystwa Lisztowskiego, opatruje fortepiany niespokojnie i gorączkowo porządkuje nuty. Jestto „wielki Remenyi“, „skrzypek narodowy“, który pierwszy odegrał *czardasza* na szczycie piramidy w Gizeh, co mu rodacy za wielkie bohaterstwo poczytują.

Uporządkowawszy i przygotowawszy wszystko Remenyi szepnie z cicha do stojących blisko niego osób: *Le maitre vient* i znika nagle. W pięć minut potem z trzaskiem otwierają się drzwi salonu i skrzypek narodowy pędzi znowu naprzód wołając: *C'est le maitre qui vient, c'est le maitre qui vient!* Na to hasło tworzy się szeroki szpaler dla Liszta, który odpowiadając na objawy głębokiego uwielbienia uprzejmemi ruchami głowy, tu i ówdzie uściśnie po drodze dłoń przyjaciela lub szepnie jakiej damie kilka gładkich słówek, i spieszy za swoim hałaśliwym przewodnikiem. Reményi jest silnie przeświadczony, że jeżeli nie odkrył jeniusza Liszta to niezawodnie zdobył dlań tak powszechny rozgłos i podziw.

Przebrzmiały salwy oklasków, któremi ogół powitał mistrza i Franciszek Liszt siedzi już przy fortepianie. Jak Liszt gra, o tem pisały już tysiące piór fachowych; jak umie poruszać serca i zachwycać zmysły, jak klawisze pod jego czarodziejskiemi palcami stają się niewyczerpaną kopalnią najrozkoszniejszych melodyi, to wiadomem być może tylko temu, kto go raz przynajmniej widział i słyszał wśród gry. Komu ucho nie pozwala ocenić dobrze rozkoszy gry Lisztowskiej, ten mógłby powziąć o niej wyobrażenie z ruchów i miny osób, które na takich porankach muzycznych cisną się do samego fortepianu.

Zazwyczaj zaczynał Liszt te świetne produkcye swoje wstępem odegranym *pianissimo.* Słuchacze muzykalni odnosili ztąd takie wrażenie, jakgdyby nad klawiszami szumiały niewidzialne skrzydła anielskie. Co Liszt grać będzie na poranku muzycznym, o tem najczęściej on sam wcale nie wiedział. Wśród gry dopiero przerzucał się z jednego tematu na drugi prędzej niż otaczający go wielbiciele zdołali napieścić ucho do sytu melodyami i znaleźć odpowiedni ruch lub wyraz twarzy na trafne oddanie swojego zachwytu. Gdy Liszt skończył grać, auditorium na chwilę pozostaje z takiem wrażeniem, jakgdyby duch niewidzialny spuszczał się na nie z niedoścignionej wyżyny. Damy najczęściej tak się dawały opanować wrażeniu potężnej gry Lisztowskiej, że całowały mistrza po rękach.

Czasem uszczęśliwia Liszt jednego z swoich słuchaczów lub słuchaczek zaproszeniem do wspólnej gry albo do spiewu. Najczęściej akompaniował Liszt hrabinie Krystynie Wenckheim, która mogłaby żyć świetnie ze swojego głosu, gdyby nie posiadała 17 milionów! Po skończonym koncercie Liszt gratuluje nietylko temu, kogo wezwał do gry lub do spiewu, lecz także każdemu członkowi chóru z osobna. W oryginalny sposób żegna się mistrz ze swojem audytoryum. Zbliża się on do pierwszego rzędu krzeseł i serdecznem uściśnieniem ręki dziękuje jednej z najznakomitszych dam za obecność a całe audytoryum uważa to za znak do rozejścia się. Następnie Liszt odchodzi z kilku wybranymi członkami audytoryum do swojego pokoju i tu na niskich fotelach, przy wybornej benedyktynce rozpoczyna się wesoła pogadanka. Liszt jest niewyczerpanym w opowiadaniu różnych anegdot i epizodów ze swojego życia. Czasem mistrz zdradza się z swojemi planami kompozytorskiemi, a wtedy ustają śmiechy i grono wybranych słucha szczegółów z wielką, uroczystą uwagą i ciszą.

Gdy raz Liszt zwierzał się z swojemi planami artystycznemi a słuchacze chwytali każde słówko uważnie, wszedł lokaj i oznajmił, że młody cygan stoi w przedpokoju i koniecznie chce się widzieć z mistrzem.

— Cygan? — zapytał Liszt — jakże on wygląda?

— Powiedział mi — rzekł lokaj — że wystarczy jego nazwisko do zrozumienia celu tej wizyty. Nazywa się on Misko.

— Misko? — zawołał Liszt. — Może wejść zaraz.

W tej chwili rzucił się do nóg Liszta dwudziestoletni chłopak w narodowym ubiorze madjarskim z okrzykiem:

— Mój panie i mistrzu! — i zaczął całować rąbek sutanny.

Ów Misko jest chłopakiem niepospolitym. Przed kilku laty Liszt odkrył w nim piękny talent i zawiózł go do Paryża celem wykształcenia tego talentu. Ale Misko nie mógł oprzeć się tęsknocie za ojczyzną, uciekł z instytutu muzycznego i ze skrzypcami w ręku pieszo zaszedł z Paryża do Szegedinu, gdzie obecnie zajmuje ważne stanowisko pierwszego skrzypka w cygańskiej ka-

gara, jeżeli wczoraj wysłuchaną została w całej Francyi, mogła wywrzeć wpływ niezmiernie ważny. W bardzo wielu okręgach bowiem cała wyższość republikanów polegała tylko na tem, że skupili się około jedynego kandydata, gdy tymczasem konserwatyści postawili kilka kandydatur i spierali się o nie z największą zaciekłością.

Rada państwa.

43 posiedzenie Izby Panów d. 17 b. m.

Przewodniczący ks. Karol Auersperg. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Unger, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Przewodniczący uczcił rzewnem wspomnieniem pamięć Franciszka Deaka.

Nieobecność swą usprawiedliwił pomiędzy innymi hr. Krasicki.

Prezydent ministrów doniósł, że wezwał nowomianowanego arcybiskupa lwowskiego obr. orm. ks. Grzegorza Romaszkana, ażeby zajął miejsce w Izbie.

Ks. Adolf Auersperg wezwał Izbę do wyboru delegacyi.

Otrzymały sankcyę cesarską: ustawa o poborze rekruta na rok 1876 i ustawa zmieniająca niektóre postanowienia ustawy o uregulowaniu podatku gruntowego.

Izba deputowanych nadesłała rezolucye uchwalone w rozprawie budżetowej i ustawy uchwalone na ostatnich posiedzeniach.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu: Ustawę o uwolnieniu od pewnych podatków budowli nowych, dobudowanych i przebudowanych na dalsze trzy lata; ustawę zmieniającą niektóre przepisy rozporządzenia z d. 6 kwietnia 1856 l. 50 oraz ustaw z 13 grudnia 1862 l. 89 i z 29 lutego 1874 l. 30 o należytościach stemplowych i bezpośrednich; ustawę o uregulowaniu stosunków państwa do funduszu indemnizacyjnego Krainy; ustawę o zniesienin państwowych kas zaliczkowych. W końcu wybrała Izba na wniosek komisyi prawniczej prezydentów wyższych sądów krajowych pp. Alojzego Farfoglia i br. Lamineta członkami trybunału państwowego.

44 posiedzenie Izby Panów z d. 18 b. m.

Przewodniczący ks. Karol Auersperg. Obecni ministrowie: dr. Unger, pułkownik Horst.

Bez rozpraw powzięła Izba następujące uchwały:

Zatwierdziła w drugiem czytaniu międzynarodowy traktat telegraficzny; przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę zmieniającą niektóre postanowienia ustawy z 23 lipca 1871 o nowych wagach i miarach, w myśl uchwał Izby deputowanych; przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu postępowania w sprawach drobiazgowych na sprawy o 50 zł.

Do delegacyi wybrała Izba następujących członków: Hr. Belrupta, br. Burga, hr. Crenneville, ks. Konstantego Czartoryskiego, br. Engertha, generała Hartunga, br. Kellnera, ks. Fryderyka Liechtensteina, hr. Mercandin'ego, hr. Rechberga, br. Rossbachera, ks. Schönburga, Scrinzi'ego, hr. Gwidona Thuna, hr. Oswalda Thuna, ks. Thurn-Taxis, hr. Trauttmansdorffa, hr. Widmanna, br. Wintersteina i hr. Wrbna. Jako zastępcy zostali wybrani pp.: Hr. Coudenhove, hr. Hoyos, br. Hye, br. Ritter, ks. Rosenberg, hr. Salm, hr. Siemieński, br. Jerzy Thurn, hr. Traun, hr. Wilczek.

W końcu załatwiła Izba cały szereg petycyj.

Petycyę towarzystwa lekarskiego w Krakowie o ponowne zaprowadzenie szkół chirurgicznych, odstąpiła Izba rządowi do uwzględnienia.

185 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 18go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Br. Lasser, dr. Chlumecky, br. Pretis, i dr. Ziemiałkowski.

Minister spraw wewnętrznych br. Lasser przedłożył projekt ustawy o wyznaczeniu z funduszów państwowych pewnej kwoty na zapomogi i zaliczki dla ubogiej ludności w Galicyi. — Na wniosek dr. Grocholskiego odesłano ten projekt natychmiast do komisyi budżetowej.

Przystępując do porządku dziennego odesłała Izba do komisyi kolejowej projekt ustawy o podwyższeniu gwarancyi państwowej dla kolei Koszycko-Bogumińskiej i projekt ustawy o dostarczeniu kwot potrzebnych do wybudowania drogi żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten wraz z liniami ubocznemi. Do komisyi budżetowej odesłała Izba projekt ustawy o użyciu obligacyj pożyczki m Gradcu do lokowania kapitałów sierocińskich, funduszowych i t. d. Do tej samej komisyi odesłała także Izba projekt ustawy o wydaniu renty złotej na pokrycie niedoboru na r. 1876 i na cele kolejowe.

W końcu przystąpiła Izba do obrad nad ustawą o budowie drogi żelaznej z Erbersdorf do Würbenthal kosztem państwa. Po dłuższych rozprawach przyjęła Izba całą ustawę w drugiem czytaniu w myśl wniosków komisyi kolejowej.

Następne posiedzenie d. 19 b. m.

Komisya kolejowa Izby deputowanych obradowała d. 17 b. m. nad przedłożeniem rządowem w przedmiocie fuzyi kilku galicyjskich dróg żelaznych. Nad tą sprawą obradował poprzednio podkomitet tej komisyi i postawił wniosek, aby przyzwolić na fuzyę kilku pomniejszych dróg żelaznych galicyjskich z koleją Lwowsko-Czerniowiecką z wyjątkiem kolei z Tarnowa do Leluchowa.

Podkomitet jest tego zdania, że możnaby obradować nad fuzyą kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z kolejami arcyks. Albrechta i Dniestrzańską, nie wdając się jednak tymczasowo w rozbiór szczegółowych przepisów. Ewentualnie podkomitet nie miałby nic do zarzucenia przeciw zatwierdzeniu umowy z koleją Dniestrzańską. W obec teraźniejszych stosunków finansowyoh państwa, podkomitet nie może na teraz doradzać przyjęcia znanej rezolucyi dep. Grocholskiego. Punkt 5 znanych wniosków dep. Jaworskiego uchwalił podkomitet zalecić do przyjęcia.

Dep. Jaworski wyjaśnił w obszernej mowie swoje stanowisko i oświadczył się w końcu za tem, aby państwo obejmowało na siebie ruch kolei żelaznych. Żywotność wszystkich tych dróg żelaznych zawisłą jest atoli od dalszej budowy, a w tej mierze więcej widzi we wniosku rządowym, niż we wniosku podkomitetu. Mowca upraszał, aby wnioski jego traktować jako całość.

Dep. dr. Weeber oświadczył, iż trudno cośkolwiek powiedzieć, dopóki nie będzie wiadomem, co się ma stać z innemi kolejami.

Sprawozdawca dr. Russ: Gdyby podkomitet był wypracował swoje wnioski co do fuzyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z kolejami arcyks. Albrechta i Dniestrzańską, natenczas mogła się ta praca na nic nie przydać, jeżeliby komisya zgodziła się na projekt rządowy.

Dep. dr. Herbst: Nie należy wychodzić z tego punktu, czy Towarzystwo jakieś przyjmie umowę czy nie. Wielką część rękojmi udziela rząd rumuński, a nie daje jej wyłącznie rząd austryacki. Im więcej wyłączy się od fuzyi, tem lepiej dla innych kolei; znaczną korzyścią dla kolei Czerniowieckiej jest postanowienie ze strony państwa udzielania zaliczek na wypłatę kuponów, co teraz się nie dzieje, a co przyniesie Towarzystwu przynajmniej jednoroczne procenta od właściwej kwoty. Wyłączenie kolei Tarnowsko-Leluchowskiej z fuzyi może być tylko z korzyścią dla kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, tak wielki udział państwa w posiadaniu akcyi kolei poręczonej przez państwo zagraniczne nie zdaje mu się być stosownem.

Minister handlu p. Chlumecky: Postanowienie jakieś w tej sprawie jest konieczne. Wnioski podkomitetu dążą do wyłączenia kolei Tarnowsko-Leluchowskiej z projektu fuzyowania. Minister daje rys historyczny rozwoju kolei galicyjskich wogóle. Życzeniom budowy kolei galicyjskich rząd jest przychylny, ale wykonanie jest w tej chwili niemożebnem. Tej budowie fuzyonowanie także sprzyja, gdyż nie przesądza o przeciwnym kierunku. Minister kreśli stosunki kolei Albrechta, Dniestrzańskiej, Tarnowsko-Leluchowskiej i omawia fuzyę tych kolei z Lwowsko-Czerniowiecką. Sprzedaż kolei Tarnowsko-Leluchowskiej na rzecz kolei Lwowsko-Czerniowieckiej jest korzystną. Nie widzi w tem niebezpieczeństwa, że państwo posiadać będzie akcye tej ostatniej kolei. W przyszłości nie dojdzie się nigdy wyżej jak do 16,000,000 w akcyach. Ciału ustawodawczemu zawsze służy prawo stawiania nowych warunków, ale nie ma żadnej pewności, że nowe układy doprowadzą do rezultatu. Wyłączenie kolei Tarnowsko-Leluchowskiej wstrzymuje cały projekt, najwięcej staje się to niebezpiecznem dla kolei Albrechta. Układów prowadzonych przez rząd nie powinno ciało ustawodawcze odrzucać bez nader ważnych powodów, gdyż postępowanie takie oddziałałoby tylko szkodliwie na późniejsze układy. Rząd bardzoby ubolewał, gdyby wspomniane smutne następstwa istotnie zaszły.

Dep. Russ twierdził, że trzy oferty udzielone zostały rządowi, na co minister handlu odpowiedział, iż nic mu o tem nie wiadomo.

Przemawiali jeszcze dep. Syz, Dumba, Oppenheimer, Brestel i Jaworski, który cofnął swój wniosek, a wniósł, iżby za podstawę obrad wziąć projekt rządowy. Podczas głosowania jednak wniosek podkomitetu został przyjęty 18 głosami przeciw 8.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

Pruska Izba deputowanych załatwiła 18 b. m. bez rozpraw kilka pozycyi budżetu. Dłuższą debatę wywołał fundusz dyspozycyjny 93.000 marek dla ministerstwa stanu, lecz i ten został w końcu uchwalony po mowie ministra spraw wewnętrznych, który wykazywał potrzebę istnienia dziennika *Prov. Corresp.* i zbijał zarzuty, jakoby rząd kiedykolwiek utrzymywał związki z socyalistami. Głosowanie nad tym tytułem budżetu było imienne, 173 głosów oświadczyło się za, 131 przeciw.

— Berliński dziennik sądowy donosi, że trybunał państwa uchwalił z powodu broszury *Pro nihilo* wytoczyć hr. Arnimowi śledztwo o zbrodnię stanu. Prawdopodobnie będzie tu zastosowany paragraf 92 kodeksu karnego, który tak opiewa: „Kto rozmyślnie udziela rządowi obcemu lub publicznie ogłasza tajemnice stanu lub plany forteczne, lub takie dokumenty, akta i wiadomości, o których mu wiadomo, że dobro Rzeszy niemieckiej lub którego z państw związkowych wymaga zachowania ich tajemnicy, lub kto poruczony sobie przez Rzeszę niemiecką czy też przez które z państw związkowych interes państwowy z innym rządem poprowadzi na niekorzyść państwa poruczającego, karany będzie kaźnią nie niżej dwóch lat. Jeśli zachodzą okoliczności łagodzące, kara zamieniona być może na twierdzę nie niżej sześciu miesięcy. Nadto sąd orzec może w chwili wytoczenia procesu sekwestracyę majątku osoby obwinionej“.

— *Süd. Presse* dowiaduje się, że prezes sejmu bawarskiego baron Ow zamierza odmówić przyjęcia ponownego wyboru. Stronnictwo patryotów wybierze w takim razie prawdopodobnie dotychczasowego wiceprezydenta Kurza, radcę sądu apellacyjnego.

— W procesie Gustawa Rascha autora głośnej broszury *Die Preussen in Elsass Lothringen* wydał sąd bruńświcki wyrok. P. Rasch nie został uznany winnym obrazy majestatu natomiast za podburzanie pojedyńczych klas ludności do wzajemnej nienawiści i rozpowszechnianie zmyślonych i przekręconych faktów skazanym na 10-miesięczne więzienie, i ponoszenie kosztów postępowania karnego. O procesie tym napiszemy więcej.

— Sejm pruski liczy 432 członków. Z liczby tej należy do stronnictwa narodowo-liberalnego 171, do centrum 88, do stronnictwa postępowego 69, do wolno-konserwatywnego 6, do liberalnego centrum 3; do żadnego stronnictwa nie przystąpiło 15 a 5 mandatów jest opróżnionych.

(Ruch wyborczy we Francyi.)

Z Paryża piszą 15 b. m.: „Wczoraj odbyły się w Paryżu ostatnie przedwyborcze zgromadzenia. Porządek panował wszędzie. Dawny prefekt policyi, Rénault, patrzał spokojnie na ruch wyborczy; następca jego Voisin okazał się surowszym, gdyż kazał wczoraj rozwiązać dwa takie zgromadzenia przedwyborcze. Na dwóch zgromadzeniach, na których był Gambetta, panowało wielkie wzburzenie umysłów. W 8 okręgu paryskim, gdzie kandydują: ks. Decazes, bonapartysta Raoul Duval i republikanin Chauffour, wystąpił Gambetta z właściwą sobie stanowczością przeciw kandydaturze księcia Decazes. Minister spraw zagranicznych, mówił Gambetta, ulegając we wszystkiem podszeptom Buffeta, nie daje dostatecznych gwarancyj stronnictwu republikańskiemu Natomiast poparł Gambetta bardzo gorąco kandydaturę Chauffoura. „Jest on — mówił Gambetta — Alzatczykiem i to powinno wystarczyć wyborcom, ażeby go wybrali w okolicznościach, w których zostajemy. Kiedy nie mamy kraju, miejmy przynajmniej między sobą ludzi kraju zabranego.“ Gambetta miał jeszcze być w 20 okręgu, w którym sam kandyduje, nie poszedł jednak na zgromadzenie i prosił jednego z przyjaciół, ażeby go tem usprawiedliwił, że czuje się mocno znużonym, gdyż nie spał pięć nocy z rzędu. (Czy i w nocy gada?) Wybór Gambetty w tym okręgu jest zapewniony.“

(Nowe szczegóły o burdzie w Malines.)

Wedle liberalnego *Etoile belge* sprzedano w dniu napadu na katolików, w Malines 27 sztyletów nieznajomym indywiduom. Napad był z góry obmyślony i przygotowany. Już o 3ciej popołudniu rozpoczęły się excessy tem, że banda młodych ludzi należących do t. z. *Jeune garde libérale* wyrzuciła z pewnej kawiarni 40 katolików, którzy tam zebrali się na obiad. Wieczór o godz. 7mej, gdy pierwsi z uczestników bankietu przybyli na dworzec kolei, zastali tam wszystkie wnijścia a nawet peron obsadzony przez tłum *guezów*, którzy śpiewając starą pieśń bojową *Guezów*: „*Van t'ongediert der Papen verlost ons Vaderland* (od robactwa papieskiego wybaw naszą ojczyznę) rzucili się na katolików. Walka była nierówna, bo napadnięci byli bezbronni a napastnicy uzbrojeni pałkami, nożami i sztyletami. Krew popłynęła obficie. Rannych jest bardzo wielu. Hr. Buisseret otrzymał trzy pchnięcia sztyletem, baron de Grand Ry z Verviers ciężką ranę w brzuch, de Keersmaker, Spelemans, Uiems, Masson, Timmermans Gillet i sekretarz księcia Arenberg, są również ciężko ranni. Policya, która ma być w ręku *guezów* zjawiła się dopiero w pół godziny po zajściu.

(Powstanie Karlistów.)

Sprawa Don Carlosa chyli się do upadku. Każdy dzień niemal przynosi nowe wiadomości o koncentrycznem posuwaniu się wojsk rządowych, które wreszcie nauczyły się strategii i operują według jednolitego z góry obmyślanego planu. Karliści opuszczają bez bitwy jednę pozycyę po drugiej. koncentrując się na coraz mniejszej przestrzeni w nieprzystępnych górach Guipuzcoi i Nawarry. Jeszcze mają w swych rękach dwie mocne warownie, tam Tolozę, tu

---

peli. Dowiedziawszy się, że Liszt bawi w stolicy pospieszył tam Misko, ażeby złożyć mu swój hołd i wyraz wdzięczności, która do łez wzruszyła mistrza. Liszt kazał Miskowi zagrać piosnkę węgierską i wśród gry rozkoszował w tonach czystych i niesfałszowanych, pochodzących z duszy a nie z mózgu, co obecnie nie często zdarza się słyszeć.

Liszt jest łagodnym jak anioł, gdy słucha gry dyletantów lub dyletantek na prośbę ich ojców i matek, któreby rade odkryć i wysoko wykształcić talent w swoich dzieciach. Każdemu dyletantowi i każdej dyletantce dodaje Liszt zachęty. Jeżeli nie może sumiennie uznać talentu to przynajmniej słowami zachęty stara się zasłonić niepochlebną opinię o odbytej próbie. Raz składała taki popis 16letnia dyletantka bez talentu. Liszt chcąc jej osłodzić doznany zawód zachęcał do pilności i poparł tę zachętę ojcowskim pocałunkiem w czoło. Dziś dyletantka ta liczy lat 30, jest redaktorką pisma dla kobiet, i przyznaje się, że czternaście lat nie myła miejsca, na którem Liszt dotknął się jej ustami! A jaka to zazdrość porusza niejedną miłośniczkę muzyki dla tego, że nie dostąpiła takiego samego zaszczytu!

Jak Liszt skorym jest do zachęty, jeżeli ma przed sobą mały nawet ale skromny talent, tak znowu niemiłosiernie smaga szyderstwem tych, którzy brak talentu osłaniają pretensyonalną pozą lub krzykliwem samochwalstwem.

— Mam przypadkiem włosy bujne — rzekł raz mistrz w towarzystwie — nie jest to żaden zaszczyt ale nikomu to nieszkodzi. Szaleńcy muzykalni zaś zapuszczają umyślnie długie włosy, ażeby uchodzili za moich apostołów, a ponieważ nie noszę zarostu więc i oni pędzą do cerulika, ażeby im ogolił piękne wąsy i brody. To ma ich zrobić podobnymi do mnie!

Płeć piękna ubóstwia Liszta w sposób bajeczny a często zazdrość wielbicielek dochodzi do granic skandalicznych. Zarzucano to w Budapeszcie pianistce Oldze Janinie, która miała nawet z tego powodu nieprzyjemne zajście z inną pianistką. W Weimarze pewna dama chowała długo jak relikwię ogryzek z cygara, które Liszt wypalił. Relikwia ta wydawała woń bardzo ostrą dla kobiecych nerwów a mimo to jej właścicielka uważała się za szczęśliwą. I u nas we Lwowie wzbudzał Liszt u płci pięknej równy entuzyazm!...

Obecnie Liszt zajmuje stanowisko prezydenta akademii muzycznej, która dotąd w Budapeszcie dopiero na papierze istnieje. Będzie to jedyny zakład węgierski, w którym język niemiecki nie ustąpi przed madjarskim. Rząd zrobił tem koncesyę najpierw dla Liszta, który nie włada dobrze językiem madjarskim a powtóre dla innych znakomitych kandydatów z Niemiec na niższe posady. Jednym z głównym celów utworzenia akademii muzycznej było skłonienie Liszta do stałego osiedlenia się w Budapeszcie. Węgrzy ciągle spodziewają się, że Liszt wytworzy im narodową szkołę w muzyce!

Estellę, jeszcze naturalny czworobok w Amescuas może im użyczyć na czas jakiś ostatniego schronienia. Ale Don Carlos może dziś już zawołać: *Tout est perdu*! Czyni on to istotnie w liście do matki, bawiącej w Gradcu, który tu za *Vaterlandem* wiedeńskim podajemy: „Ukochana matko! Godzina ciężkich walk zbliża się, nieprzyjaciel nadciąga. Jestem pełen wiary i najlepszej myśli właśnie dla tego, że wiem, jak nierówne są siły. Jeżeli zwyciężymy, będzie to dziełem Boga. Chwila obecna jest może najtrudniejszą w całej wyprawie. Legiony nieprzyjacielskie spadną ze wszystkich stron na nas, dożyjemy chwil najstraszliwszych, ale wiara będzie nas pokrzepiać a Bóg nas nie opuści. Jeżeli dójdą Cię matko smutne wiadomości z naszego obozu, proszę nie martw się, lecz módl się, módl się wiele ukochana matko. Twoje modlitwy więcej zdziałają niż wszystkie siły piekieł. Uspokój krewnych i przyjaciół i proś ich o modlitwy, częste modlitwy. Właśnie wydałem polecenie pierwszemu kapelanowi wojsk moich, aby zarządził publiczne modły o zwycięztwo oręża naszego. Tymczasem pracujemy i przygotowujemy się na wszystko. Mało mamy środków, ale jesteśmy silnie zdecydowani walczyć do ostatka, resztę zdajemy na wolę Niebios. Całuję ręce Twoje, matko, z niewypowiedzianą miłością, posłuszny syn *Carlos*."

Ostatnie wiadomości z teatru wojny podajemy w telegraficznem streszczeniu: „Wedle zgodnych wiadomości wykonał generał Quesada 13 b. m. szczęśliwy ruch z Bilbao i zdobył pozycye karlistowskie pod Elgueto. Moriones zajął równocześnie wzgórza pod Aga i Cestoma. Karliści skoncentrowali swe siły nazajutrz po bitwie między Tolozą, Azpeilią i Andoain. Król Alfons przybył 17 b. m. do Vittorii a nazajutrz udać się miał do Durango i Vergary dla objęcia dowództwa nad wojskiem. Szefem głównego sztabu jest generał Quesada. Działa wojsk królewskich zburzyły kościół na przedmieściu Estelli. Junta karlistowska zamierza ujść z archiwami w góry Amezcuas. Generał Tassara zdobył warownię Arandigoyen i postąpił ku Villatuerta. Urzędownie donoszą, że Karliści z Penaplata w Nawarze, już na ziemi francuskiej, zabili kapitana francuskiego i że generał Pourcet wysłał baterye artyleryi ku Penaplata. Estella ma być niebawem przez Karlistów opuszczoną.

(Memoryał o powstaniu kubańskiem.)

Odpowiedź hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Calderona na znane pismo amerykańskiego podsekretarza stanu Fisha o kwestyi kubańskiej, tak opiewa: „Hasło do powstania wydanem zostało najpierw w Jawie, w departamencie wschodnim dnia 11 października 1868 r. na wiadomość o powstaniu w Kadyxie z dnia 17 września. Wówczas było na wyspie Kubie na przestrzeni 12.000 mil kwadratow. z ludnością 1,400.000 tylko 7500 wojska. Z początku nie wywieszono sztandaru niepodległości i nie żądano wcielenia wyspy do innego państwa. W powstaniu wzięło udział wielu zwolenników Hiszpanii, którzy gdy powstańcy zmienili swój program, przeszli do obozu hiszpańskiego, aby zwalczać nieprzyjaciół ojczyzny. Tendencye separatystyczne wystąpiły jeszcze bardziej na jaw, gdy Kubie przyznano reformy i daleko sięgające wolności demokratyczne. Zrazu powstanie zachowywało charakter wojny regularnej i szanowało własność prywatną. Lecz niebawem nastąpiła znaczna zmiana na gorsze w tym kierunku. Z dawnych dowódzców powstania, samych Kubańczyków, nie ma już dziś ani jednego. Ci co wstąpili w ich ślady, nie są Kubańczykami. Główny dowódzca Massino Gomez i jego adjutant Modesto Diaz pochodzą z St. Domingo, Rulof jest Polakiem (??), Inglesito Anglikiem, inni dowódzcy są takimi samymi awanturnikami bez ojczyzny. Główny kontyngens powstańców składa się z Murzynów, Mulatów, Chińczyków i zbiegów z St. Domingo tudzież kilku oddziałów ochotników z czasów wielkiej anarchii. Co z początku było wojną o niepodległość, stało się następnie dziką walką rasową. Gdyby ci na pół dzicy zwyciężyli, ucierpiałyby na tem wielce interesa Europy Ameryki i w ogóle interesa cywilizacyi. Europa i Ameryka czyli rasa biała nie powinny ani pośrednio ani bezpośrednio popierać powstania na Kubie. Zwycięstwo Hiszpanii przyczyni się do tego, że niewolnictwo zostanie na Kubie zniesione zwolna wprawdzie ale zupełnie, następnie otrzyma wyspa przyrzeczone reformy i zastępstwo w Kortezach. Zresztą Hiszpania posiada dość środków do zwalczenia tego powstania. Pomimo długotrwającej i okropnej wojny domowej wysłała Hiszpania od wstąpienia na tron króla Alfonsa 28.445 żołnierzy do stłumienia rewolucyi na Kubie. Jenerał Jovellar, który pozostawił tam najlepsze wspomnienia, opuścił dotąd zajmowane stanowisko, ażeby udać się na Kubę dla stłumienia powstania. Skoro wojna domowa skończy się, wyszle Hiszpania natychmiast posiłki na Kubę. Liczba wojska hiszpańskiego, znajdującego się dziś na Kubie wynosi co najmniej 100.000, a że powstanie mimo to tak długo się utrzymuje, winny temu stosunki przyrody.

Murzyni nie znają potrzeb cywilizacyi, mieszkają w jaskiniach i żywią się owocami; soli i mięsa znajdują wszędzie po dostatkiem. Przy tem wchodzi w rachubę małe zaludnienie na wielkich obszarach. Kuba liczy w przecięciu 350 mieszkańców na milę kwadratową. Teren powstania jest nieznany, pusty, wzgórzysty i pokryty lasami, których z powodu panującej tam wilgoci nie można spalić. Mimo to wszystko bogactwo kraju nie wiele ucierpiało przez te zaburzenia. Powstańcom nie udało się nigdy podpalić bogatych plantacyj na zachodzie. Plantacyj cukru na zachodzie pomimo wojny jest 1070, podczas gdy na środkowej powierzchni wyspy jest tylko 102 a na wschodzie 200 plantacyj cukru. Produkcya cukru wynosi na zachodzie 500 milionów, w centrum 17 milionów a na wschodzie 35 milionów kilogramów; produkcya tytoniu na zachodzie 440 tysięcy, w centrum 5500, na wschodzie 252 centnarów; produkcya kawy wynosi na zachodzie 3,750.000, w centrum 3000, na wschodzie 5 milionów kilogramów; chów bydła reprezentuje na zachodzie wartość 20 milionów, w centrum i na wschodzie po 5 milionów *pesetas*. Zachodnia część kraju, w której ludność gęściejsza i wielkie bogactwo, nie została dotkniętą jeszcze powstaniem. Wywóz z tej części wyspy może się odbywać regularnie, albowiem koleje żelazne chronione są przez wojsko. Ztąd też handel Kuby podnosi się. W r. 1865 wynosił on 240,881.610 realów, w r. 1874 443,548.710 realów, w pierwszej zaś połowie r. 1875: 206,964.310 realów Najbardziej wzmógł się handel Kuby ze Stanami Zjednoczonemi." W końcu przyznaje memoryał, że niektórzy cudzoziemcy znajdowali się czasami w niemiłych stosunkach, lecz rząd hiszpański czynił zawsze zadość ich słusznym reklamacyom. Rząd hiszpański starać się będzie i nadal spełniać przyjęte zobowiązania traktatowe, będzie również staraniem rządu zmniejszać podatki i znieść nałożony na obce dobra podatek „embargo". Nowy namiestnik Jovellar odjechał do Kuby z instrukcyami w tym względzie.

(Z Hercegowiny.)

Do *Polit. Corresp* piszą z Raguzy, że Alibasza nie zniechęcony dotychczasowem niepowodzeniem ponawia ciągle swoje usiłowania, aby nakłonić powstańców do dobrowolnego złożenia broni. Próbował on najprzód zawiązać rokowania z wybitniejszymi dowódzcami powstania, a gdy mu się to nie udało, zbliżył się do „bogów niższego rzędu" i tu zdaje się być szczęśliwszym. W obecnej chwili traktuje on z Iwanem Mussitsem, który w Hercegowinie używa wielkiego poważania. Nadto traktuje on osobno z emigrantami, bawiącymi w Dalmacyi, którzy oświadczają gotowość powrotu do ojczyzny, skoro tylko amnestya będzie ogłoszoną.

Według telegramu z Raguzy z 17 b. m. dowódzcy powstania w Bośnii i Hercegowinie zapytawszy poprzednio w Cetyni, oświadczyli w memoryale do mocarstw, że nie mogą uważać reform objętych w ostatnich iradach tureckich za szczere i nie mogą wrócić pod jarzmo tureckie.

KRONIKA.

— **Odczyt naukowy.** Dziś, w poniedziałek od godziny 5 do 6 po południu mieć będzie w sali ratuszowej odczyt dr. Ciesielski «Ze świata mikroskopijnego» (c. d.) W środę przypada odczyt dra Burzyńskiego »O początkach cywilizacyi.«

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 13 b. m. pod przewodnictwem dra Skobla posiedzenie komissyi językowej. Przewodniczący złożył list prof. Rymarkiewicza w Poznaniu wraz z wyciągami zrobionemi przez tegoż do staropolskiego słownika «Książeczki do nabożeństwa Jadwigi». Podobnież zbiory wyciągów z dwóch rzadkich książeczek w Dzikowie się znajdujących t. j.: «Rozmyślanie o bożem umęczeniu» (przed rokiem 1468) i «Księgi probowane przez doktory» (z roku 1545) zrobione przez siebie złożył Dr. Wisłocki. Następnie zdawali sprawę: Dr. Wisłocki z «Głosowni ludu Wielkopolskiego» napisanej przez p. O. Kolberga i dr. Bełcikowski ze słowniczka wyrazów i wyrażeń marynarskich polskich ułożonego przez pana Witkowskiego inżyniera. Wreszcie dr. Janikowski zwrócił uwagę na ważność zaniedbywanych coraz więcej w drukach znaków pisarskich, i podał wniosek, czyby nie należało w celu przypomnienia tych przepisów zrobić nowego wydania dziełka dawniej przez Bentkowskiego w tym przedmiocie napisanego. Rozpatrzeniem się w tej sprawie mają zająć się wnioskodawca, dr. Wisłocki i dr. Bełcikowski.

⁂ **Fatalna przygoda myśliwska.** Dnia 11 b. m. leśny dworski w Zakopanem, w powiecie Nowotarskim, Jędrzej Dunajczan i urlopnik Sebastyan Walos, wziąwszy z sobą węgla dla ogrzania jaskini wyszli do lasu czatować na lisy. Gdy w dniu w następnym myśliwi nie wracali do domu, zarządzono poszukiwania za nimi i w jaskini wspomnionej znaleziono obudwu już nieżywych. Zginęli skutkiem zaczadzenia, gdyż rozpaliwszy węgle zatkali otwór jaskini.

— **Wylew Dunaju i rzek czeskich** Przewidywane na wypadek nagłej odwilży po tak obfitej w śniegi zimie niebezpieczeństwo wylewu rzek, zawitało niestety najpierw w samej stolicy państwa. W piątek d. 18 b. m. wystrzały alarmowe z działa sygnałowego ostrzegły mieszkańców milionowego miasta naddunajjowego, że Dunaj gwałtownie wzbierać zaczyna z powodu zatorów, które ruszona nagłą roztieczą kra tworzyć zaczęła powyżej Wiednia. Odtąd z każdą chwilą wzmagało sie niebezpieczeństwo, z drugiej zaś strony energicznie gromadzono wszelkie środki ku zapobieżeniu skutkom grożącej katastrofy, jeśli już nie ku zupełnemu odwróceniu jej od miasta, którego niżej położone dzielnice niejednokrotnie już padały ofiarą powodzi. Na zagrożonych ulicach od dłuższego już czasu poustawiane były setki wysokich kobylnic, z których w razie potrzeby dałby się utworzyć most w celu utrzymania komunikacyi; zaraz więc rano w piątek połączono te kobylnice mostkami i zarządzono pozamykanie sklepów i wszelkich lokalów publicznych na ulicach wzdłuż kanału Dunajowego. Tysiączne tłumy ciekawych zalegały te ulice, mianowicie zaś *quai* Franciszka Józefa, z bijącem sercem śledząc postępy rozhukanej fali na wybrzeżach. Około południa woda wtargnęła do Prateru i w znacznej części go zalała, przez co jednak odwrócone zostało chwilowo wielkie niebezpieczeństwo od położonej na przeciwnym brzegu dzielnicy *Erdberg*, ponieważ zator pierwotnie tam parł fale, które już nawet wdarły się były w ulice i zalały niektóre podwórza i ogrody, a prawie wszystkie piwnice. Prater po południu przedstawiał wielkie jezioro, z którego powierzchni tylko drzewa i górne części budynków sterczały. Baraki ustawione koło mostu Józefa rozniosła woda zupełnie. Sama rzeka przedstawiała widok majestatyczny lubo groźny niezmiernie. Z okropnym szumem wpadały fale na filary mostowe tłukąc o nie niesionemi masami lodu, drzewami i szczątkami domów i młynów. Powoli wypełniło się także stare łożysko Dunaju wodą i zagroziło powodzią osadzie Kaisermühlen. Około godziny 1 w południe dziewięć wystrzałów działowych sygnalizowało najwyższe niebezpieczeństwo. Uformował się zator, skutkiem którego wnet zostały zalane łazienki zwane *Communalbad* i magazyny Towarzystwa żeglugi dunajowej; dzielnicom Leopoldstadt, Erdberg, Rossau i Brigittenau każdej chwili groziła powódź zupełna, podczas gdy ulice wzdłuż kanału Dunajowego już były zalane. Tłumy ciekawych ledwie miały czas opuścić to miejsce. W znacznej odległości od rzeki wydobywać się zaczęły formalne fontanny z ziemi skutkiem nacisku wód na zbiorniki podziemne. W tak zwanych *Schiffmuhlen* czterej czeladnicy młynarscy zaskoczeni powodzią musieli ratować się w łodzi, lecz łódź wywróciła się i jeden z nich utonął a trzej w cudowny prawdziwie sposób na desce przybili do brzegu. W Praterze z największą trudnością zdołana ledwie ocalić kobietę w zalanej nagle chacie. W ogóle korpus pionierów i marynarzy pod kierownictwem specyalnych inżynierów dzielnie od pierwszej chwili niebezpieczeństwa spełniał swą powinność. Rzucono pontony, opatrzono wodociągi i przysposobiono wszystko, ażeby w razie potrzeby przyjść z pomocą zaskoczonym powodzią. Najj. Pan i bawiący w Wiedniu Arcyksiążęta osobiście przekonywali się o niebezpieczeństwie. Z wieczora dnia tego stan wody odrazu prawie spadł z 14 stóp na 8 stóp, była to jednak tylko chwila... Zator, który rozszedł się pod *Nordwestbahnbrucke* utworzył się znów wkrótce niżej przy *Stadtlauerbrücke* i sytuacya w nocy stała się jeszcze krytyczniejszą. Woda w Praterze wdarła się do wszystkich budynków byłej wystawy powszechnej. Stan jej w rzece około 9 wieczór wynosił stóp 16 nad zwyczajny poziom. Wojskowa pływalnia została zalaną, a żołnierze stojący tam na straży musieli schronić się na dach, gdzie oczekiwali ratunku do nocy. Z *quai* Franciszka widziano płynącą na rzece chatę, z której kobieta i mężczyzna wołali o ratunek. O północy jeszcze woda wzbierała. W sobotę rano komissya powodzi która ogłosiła się za nieustającą, podała biuletyn następujący: Całe Erdbergermais, tudzież dolna część Prateru z Freudenau, jak niemniej niżej położone ulice na Leopoldstadt i Rossau są zalane. Dunaj poniżej Klosterneuburga (a powyżej Wiednia) nie jest jeszcze wolny od lodu, a w okolicach górnego Dunaju woda wzbiera gwałtownie, z tego powodu i niebezpieczeństwo dla Wiednia się wzmaga. Wezwano na pomoc oddziały pionierów z Lincu i Pressburga. — Nadto doszły wczoraj następujące szczegóły drogą telegraficzną: Groblę główną pod Freudenau napierająca woda w sobotę przed południem rozerwała na trzy części. Na kanale Dunajowym utworzył się wał ziemny 400 metrów długi, przez co zmniejszyło się niebezpieczeństwo. Dotychczas dano zaopatrzenie 240 ofiarom powodzi, pozostałym bez środków do życia. Najj. Pan i Arcyks. Następca tronu zwiedzili miejsca dotknięte powodzią. — Cmentarz centralny cały pod wodą.

— **Z rzek czeskich** w sobotę wystąpiły z brzegów Wełtawa, Brna, Cieplica, Łaba i Luźnica. Wełtawa zatopiła niżej położone ulice dzielnicy praskiej Stare miasto, jak Józefów, Mała Strona i część wysp. Nowe budynki na wybrzeżu stały pod wodą. W Dzieczynie stan wód rzeki Łaby wynosił 6 metrów nad normalny. W południe niebezpieczeństwo powodzi zmniejszyło się, lecz w nocy woda na nowo przybyła i wylew jeszcze większe przybrał rozmiary. Wszystkie niżej położone ulice i place w pobliżu brzegów zostały zalane. Wiele domów z urzędu musiano wypróżnić, aby ubezpieczyć życie mieszkańców. Nad Brnią, Łabą i dolną Wełtawą wiele wsi zalanych i mosty pozrywane. Budziejowice w największam niebezpieczeństwie, a komunikacya telegraficzna z tem miastem przerwana ponieważ powódź poobalała słupy telegraficzne. I Karlsbad częściowo był zalany, równie jak Brno.

— **W Pressburgu** i Peszcie w sobotę nie było wcale niebezpieczeństwa wylewu Dunaju. Natomiast powyżej Wiednia wystąpił Dunaj z brzegów pod Passau, gdzie zalał magazyny i komorę główną, oraz w Krems i Stein.

— **Thomas bohaterem dramatu.** Od dwóch tygodni już na jednej ze scen wiedeńskich przedstawiają sztukę, której główną osobą jest sprawca katastrofy w Bremerhaven, jednocześnie zaś jakiś p. William Bennigsten w dziennikach monachijskich podaje do wiadomości dyrekcyi teatrów, że może im służyć dramatem sensacyjnym swojej «kompozycyi» p. Thomas, «hurtowny morderca» z Bremerhaven. Sztuka p. Bennigstena jest w sześciu obrazach których tytuły jako *curiosum* przytaczamy: 1. obraz: Nadbrzeżna knajpa w południowej Ameryce; 2. Pierwsze morderstwo; 3. Kapitan statku blokującego; 4. Straszliwy zamiar; 5 okropna zbrodnia w Bremerhaven; 6. Smierć zbrodniarza. — Trzeba mieć dobre nerwy, aby to wszystko strawić.

— **Genealogia marszałkowej Mac-Mahon.** Wiedeński *Vaterl.* dowiaduje się z Paryża, że uczony p. Nariot wręczył marszałkowej pani Mac-Mahon w dzień jej imienin drzewo genealogiczne przez siebie ułożone, z którego wypływa, ża św. Ferdynand kastylijski, św. Ludwik francuski i Małgorzata prowansalska należą do przodków pani prezydentowej Francyi, podczas gdy jednym z przodków samego marszałka ma być książę Brytanii Jan II.

— **Okropny wypadek morski,** o którym donosiliśmy ostatnim razem, zdarzył się o milę tylko od admiralskiego *molo* w Dover. Parowiec *Frankonia* wpadł na parowiec *Strathclyde* z taką siłą, że pękł kocioł parowy na tym ostatnim okręcie, który też wnet poszedł na dno. Wypadek zdarzył się już pod zmrok, była bowiem godzina 5 z wieczora. Według późniejszych telegramów z Dover powiodło się uratować 28 osób z osady zatoniętego okrętu, większa część rozbitków jednak mocno już z sił była opadła, a trzy osoby w krótce zakończyły życie. — Tegoż samego dnia skutkiem podobnego wypadku zatonął na Atlantyku parowiec Towarzystwa żeglugi *Steam Navigation* nazwiskiem *Dragon* w drodze z Londynu do Hamburga, lecz na szczęście nikt z podróżnych życia nie utracił.

— **Miasto Norymberga** dnia 17 b. m z powodu nagłego wezbrania rzeki Pegnitz było w znacznej części zalane.

Z WIEDNIA

(Wieczór u JE. p. ministra Ziemiałkowskiego.)

Wieczory, jakie dają państwo Ziemiałkowscy corocznie w czasie karnawału, coraz większy zyskują rozgłos we Wiedniu. Dom pp. Ziemiałkowskich, znany z gościnności i uprzejmości stał się obecnie, że tak powiemy, ogniskiem towarzyskiem dla żyjących we Wiedniu Polaków, zbliżając ich zarazem do towarzystwa stołecznego. Odkąd J. Ex. hr. Potocki opuścił Wiedeń i stale przeniósł się do Lwowa, nie ma tu prawie żadnego domu polskiego, w którymby Polacy mieli sposobność zetknąć się z sobą i z niemieckiem towarzystwem. Z tego punktu widzenia wieczory u pp. Ziemiałkowskich mają do pewnego stopnia reprezentacyjną cechę krajową, zwłaszcza, że bywają na nich przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa i różnych narodowości.

Na wieczór, który odbył się dnia 17 b. m. u Jego Excell. p. ministra Ziemiałkowskiego w mieszkaniu przy ulicy *Maximilianstrasse 3*, było zaproszonych przeszło 100 osób i rodzin. Parę rodzin nie przybyło z powodu słabości. Bawiąca w Wiedniu małżonka p. Namiestnika galicyjskiego hr. Marya z ks. Sanguszków Potocka nie była

obecną na wieczorze z przyczyny choroby syna najmłodszego.

Od godziny 9tej począwszy zaczęły zapełniać się sale gośćmi zaproszonymi Przybyli bowiem minister spraw zagranicznych hr. Juliusz Andrassy, prezes ministrów ks. Adolf Auersperg, minister wyznań i oświaty dr. Stremayr, minister sprawiedliwości dr. Glaser, minister obrony krajowej pułkownik Horst, minister rolnictwa hr. Mannsfeld, obaj szefowie sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych baronowie Hoffmann i Orczy, szef sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych baron Wehli itd. Zagranicę reprezentowali ambasador włoski jenerał hr. Robillant, poseł szwajcarski pan Tschudi. Między wojskowymi spostrzegliśmy jenerała broni barona Tillera, dyrektora arsenału wiedeńskiego, który długi czas bawił we Lwowie, dalej jenerał-majora Rodakowskiego, podpułkownika barona Wimpffena, wielkiego ochmistrza dworu arcyksięcia Ludwika Wiktora, pułkownika Hurtera, kapitanów hr. Oldofredego i Dylewskiego (z sztabu jeneralnego), poruczników Almassego, Ziembickiego itd.

Z deputowanych galicyjskich przybyli pp. baron Baum, Chrzanowski, ks. Czartoryski Jerzy, dr. Czajkowski, dr. Dunajewski, Gniewosz, dr. Grocholski, Horodyski, dr. Kabat, Kamiński, dr. Rydzowski, Smarzewski, hr. Tarnowski, dr. Weigel. Oprócz tych panów widzieliśmy jeszcze z Galicyi pp. Jasińskiego, bawiącego we Wiedniu architekta hr. Platera ojca i syna, malarza p. Pentera, hr. Romera Felixa z synem, dalej około 10 z młodzieży polskiej, uczęszczającej na uniwersytet lub technikę wiedeńską, nadto hr. Wimpfena, barona dr. Vaux, p. Pichionego, znanego z pism swych ekonomicznych przemysłowca p. Gustawa Pachera, hr. Cigalę, baronów Suttnerów, baronów Weigelspergów, p. Delaplaine.

Świat finansowy reprezentowali bankierowie baronowie Todesco i p. Wiener de Welten. Z urzędników przybyli radcy ministeryalni pp. Fenheim i Filip Zaleski, radca sekcyjny p. Przibram, sekretarze ministeryalni pp. Chamiec, Szabel, baron Exterde, Jan Lidl, dr. Blumenstock, koncypiści ministeryalni hr. Łoś i Kabat, wicekonsul p. Wysocki i t. d.

Z kobiet wymienimy oprócz siostry gospodyni domu panny Dylewskiej, księżnę Auersperg-Festétics, żonę prezesa ministrów księżnę Czartoryską-Czermak, żonę posła ks. Jerzego Czartoryskiego, panią Glaser, żonę ministra sprawiedliwości, dwie córki ministra Horsta, panią Chamiec, panią Hurter z córkami, panią Drohojewską, panie Todesko, Wiener, Dylewską, Kamińską, De Vaux, hrabiny Oldofredi, Cigala-Romaszkan, panie Weigelsperg, Wehli, panie i panny Suttner, Firmian, baronowę Bamberg, wdowę po jenerale, z córką, pannę Gagern itd.

Tualety wszystkich pań były nader piękne i gustowne. Bawiono się i tańczono do 3 z rana. Wykonano po dwakroć mazura z wielką werwą. Ministrowie, szczególnie hr. Andrassy i ks. Auersperg, przypatrywali się z widocznem zajęciem tańcom, zwłaszcza obcemu we Wiedniu mazurowi. Pani domu p. Helena Ziemiałkowska ukazała się nieznużoną w pełnieniu swych obowiązków jako gospodyni, w podejmowaniu i bawieniu gości. Całe prawie tak liczne towarzystwo spotkamy prawdopodobnie jeszcze raz na balu danym d. 24 b. m. w *Sophien-Saal* na dochód dotkniętej nędzą ludności Galicyi.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(λ) Pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego p. Piątkowskiego, w obecności c. k. radców pp. Fügera i Buschaka, dr. Zborowskiego jako zastępcy prokuratora i dr. Popiela Juliusza, jako zastępcy lwowskiej Izby adwokatów, odbyło się wczoraj w tutejszym sądzie kryminalnym losowanie sędziów przysięgłych na drugą zwyczajną kadencyę, która rozpocznie się d. 13 marca bież. r.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp.: Dr. Roiński Emanuel, dr. Holzer Wilhelm, dr. Kuczkiewicz Jan hr. Karnicki Teodor, właściciel Wołczuchy; Malinowski Franciszek, dzierżawca dóbr Kłodno; dr. Dziubiński Marceli; Wichler Antoni, emeryt. urzędnik; dr. Julian Czerkawski; dr. Drohojewski Józef; Barącz Jakób, właśc. domu; dr. Janowicz Aleksander; Alzner Karol, wł. domu; dr. Gottlieb Henryk; Baurowicz Wincenty, wł. domu; Królikowski Władysław, kupiec; Wiśniewski Wiktor wł. domu; Orłowski Feliks, wł. domu; Miczkowski Jan, emeryt. urzędnik; Zawadzki Jan, wł. domu; Czernik Józef, wł. domu; Niezabitowski Włodzimierz, wł. dóbr Uherce Niezabitowskie; Kiselka Ferdynand, emeryt kapitan; Łukawski Wojciech, wł. domu; dr. Sokal Maksymilian; Rudolf Jędrzej, wł. domu; Sułkowski Antoni, wł. domu; Reitzes Abraham Jossel, wł. domu; Müller Jan, wł. domu; Łączyński Hipolit, wł. domu; Ujejski Kornel; hr. Fredro Aleksander; Rabner Israel Izydor, kupiec; Richtmann Zygmunt, wł. domu; Rappaport Salamon, wł. domu; Osmólski Władysław, wł. dóbr Góra; dr. Reich Bernhard, adwokat.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp.: Dr. Buhl Edward i dr. Radziszewski Bronisław, profesorowie wszechnicy; Kijak Jan, szynkarz; Heller Jakób, sekr. tow. ubezp. w Tryeście; Parnes Rafał, wł. domu; dr. Janda Franciszek, lekarz; br. Romaszkan August; dr. Stanisław Leszczyński, prawnik; Dyszkiewicz Władysław, wł. domu.

Stypendya krajowe.

(Dokończenie.)

19) Bartłomiej Moskała z 6 klasy gimnazyalnej w Przemyślu, ukończył poprzednią klasę celująco lok. 2 na 35. Ojciec jego strażnik przy kolei żelaznej, żonaty, nie posiada majątku nie może więc syna w szkołach utrzymać.

20) Józef Drozd z 6 klasy gimnaz. w Rzeszowie, ukończył 5tą klasę z odznaczeniem lok. 2 na 51 uczniów. Ojciec jego włościanin obarczony 6 dzieci na których wyżywienie zarabiać musi, gdyż posiada tylko 6 morgów gruntu.

21) Marceli Doboszyński z 6 klasy gimnazyalnej w Samborze, ukończył poprzednią klasę celująco lok. 1 na 18 uczniów. Ojciec jego pensyonowany kancelista powiatowy posiada tylko mały dom a na utrzymanie 6ga dzieci z których czworo do szkół poseła zarabia, pełniąc czasowe obowiązki urzędnika przy Wydziale powiatowym.

22) Jan Łoszniow z 7 klasy gimnaz. w Tarnopolu, ukończył wszystkie poprzednie klasy z postępem celującym lok. 1 lub 2. Ojciec włościanin posiada chatę, 7 i pół morgów gruntu, żywić musi żonę i sześcioro dzieci.

23) Józef Kaźmierz 2 im. Jakubowski z 5 klasy gimn. w Tarnowie. Ukończył 4 klasę z postępem celującym lok. 2 na 27 uczniów. Matka jego wdowa z pracy rąk żywić musi troje dzieci.

24) Tadeusz Bolesław 2 im. Ruciński z 5 klasy gimn. w Wadowicach. Skończył 4 klasę z odznaczeniem lok. 1 na 39 uczniów. Ojciec jego okręgowy inspektor szkół ludowych bez majątku, z płacy 550 złr. utrzymywać musi 4 synów.

25) Antoni Zawiliński z 6 klasy szkoły realnej w Krakowie. Ukończył 5tą klasę z odszczególnieniem lok. 1 na 36. Ojciec jego organista bez majątku ze szczupłych dochodów utrzymywać musi żonę i siedmioro dzieci.

26) Władysław Jurkiewicz z 7 klasy szkoły realnej we Lwowie; ukończył 6tą klasę celująco lok. 1 na 15 uczniów. Ojciec jego dyetaryusz przy asekuracyi żywić musi ze szczupłego zarobku 4 dzieci.

27) Bronisław Łuczkowski z 5 klasy szkoły realnej w Stryju, ukończył 4 klasę celująco lok. 1 na 26 uczniów. Sierota bez ojca i matki, bez majątku zostaje na utrzymaniu ubogiej swej babki.

28) Stanisław Wilczek z 5 klasy gimnazyum w Samborze. Ukończył 4 klasę z odszczególnieniem lok. 1 na 33 uczniów. Ojciec jego kontrolor przy urzędzie podatkowym, utrzymywać musi ze szczupłej swej płacy rodzinę z 8 osób złożoną.

E. Z fundacyi ś. p. Bazylewicza Towarnickiego otrzymał stypendyum rocznych 200 złr. Julian Schramm uczeń 3 roku filozofii we Lwowie, który odbył 5 kollokwiów znakomicie i 1 bardzo dobrze, matka jego wdowa, posiada tylko 5 morgów pola, żywić musi z pracy rąk jeszcze dwoje małoletnich dzieci.

F. Z fundacyi ś. p. Damiana Brzeskiego stypendyum przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego rocznych 180 złr. otrzymał Antoni Strusiewicz z 1 roku filozofii we Lwowie który stypendyum pobierał z fund. Żalchockiego o rocznych 105 złr. w. a. Złożył on egzamin dojrzałości chlubnie. Ojciec jego pleban gr. kat. ze szczupłych dochodów parafii wychowywać musi pięcioro dzieci.

G. Z fundacyi ś. p. Stanisława Teod. 2 im. Paprockiego otrzymał stypendyum rocznych 150 złr. Józef Zimmermann z IIgo roku filozofii we Lwowie', który w r. 1875 odbył 6 kolokwiów, z tych 5 celująco i bardzo dobrze. Matka jego wdowa posiada tylko 6 morgów gruntu a żywić musi jeszcze 4 niezaopatrzonych dzieci.

H. Z fundacyi ś. p. Andrzeja Żalchockiego, przeznaczonej wyłącznie dla synów szlachty polskiej otrzymali stypendya po 105 złr. w. a.

1) Mikołaj Wolański z 2 roku praw we Lwowie; odbył on w r. 1875 dwa kolokwia bardzo dobrze i dobrze. Ojciec jego gr. kat. pleban, bez majątku, żyje wraz z rodziną z dochodów nie przewyższających kongruy.

2) Feliks Józef 2 im. Lewicki z 4 klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie, ukończył poprzednią klasę z odznaczeniem lok. 6 na 43 uczniów. Ojciec jego utraciwszy w skutek wypadków cały majątek, żywić musi z dochodów niestałego zajęcia osobistego 4 małoletnie dzieci.

3) Franciszek Lobocki z 4 klasy gimnazyum w Brzeżanach, ukończył 3 klasę z postępem celującym lok. 4 na 45 uczniów tak samo i klasy poprzednie. Matka jego wdowa po oficyaliście prywatnym nieposiada żadnego majątku ani pensyi a obarczoną jest 9 dzieci.

4) Tadeusz Maksymilian 2 im. Wąsowicz z 3 klasy gimnazyum w Przemyślu. Ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 6 na 30 uczniów. Ojciec jego pensyonowany komisarz skarbowy obarczony pięciorgiem dzieci pobiera tylko połowę szczupłej emerytury gdyż druga połowa zajętą jest przez wierzycieli.

5) Henryk Bielski z 5 klasy szkoły realnej w Jarosławiu skończył poprzednie klasy z odznaczeniem jako pierwszy między współuczniami. Sierota utrzymuje się z własnej pracy.

6) Zdzisław Stanisław 2 im. Kamiński z 6 klasy szkoły wydziałowej w Wieliczce, ukończył poprzednią klasę z odznaczeniem. Sierota, niema od owdowiałej matki żadnego wsparcia, ta bowiem sama nie posiada żadnego majątku i zostaje na utrzymaniu siostry niezamożnej.

I. Stypendya z fundacyi ś. p. Anny Ostrogskiej po 105 zł. otrzymali:

1) Jan Grzybczyk z 4 roku filozofii w Krakowie, odbył 3 kolokwia z bardzo dobrym skutkiem, polecony przez grono Profesorów na pierwszem miejscu. Sierota bez majątku utrzymuje się z własnej pracy.

2) Hieronim Bolesław Szczepan 3 im. Fraenkel, uczeń 3 klasy gimnazyum realnego w Brodach. Ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 1 na 48 uczniów w obu półroczach. Matka jego wdowa nieposiada majątku, obarczona 5 dzieci, które żywić musi z udzielania lekcyi języka francuskiego.

K. Z fundacyi obywateli b. obwodu Sądeckiego stypendya po 100 zł. przeznaczone dla uczniów pochodzących z b. obwodu Sądeckiego otrzymali:

1) Wojciech Kwoczyński z 2 r. filozofii w Krakowie, który w poprzednim roku odbył 2 kollokwia z celującym i wcale dobrym skutkiem. Sierota bez majątku utrzymuje się z własnej pracy.

2) Walenty Cycon z 8 klasy gimnazyum w Nowym Sączu, który ukończył 7 klasę celująco lok. 1 na 26 uczniów. Ojciec jego oprócz domu mieszkalnego i 3 morgów gruntu nieposiada żadnego majątku a żywić musi 6 dzieci.

L. Wreszcie otrzymali stypendya z fundacyi ś. p. ks. Andrzeja Stawka po 52 zł. 50 ct. przeznaczone dla uczniów szkół krakowskich:

1) Józef Michał 2 im. Sochanski z 2 roku Wydziału lekarskiego w Krakowie, który odbył 2 kollokwia z postępem celującym i bardzo dobrym. Ojciec jego posiada tylko zagrodę a utrzymywać musi z pracy rąk żonę i 6 dzieci.

2) Ludwik Zarnowiecki z 4 klasy IV szkoły ludowej w Krakowie, otrzymał w poprzedniej klasie stopień pierwszy celujący. Ojciec jego ziemianin, zubożał w skutek pożaru, kilkakrotnego gradobicia i nieurodzaju do tego stopnia, iż niemoże łożyć na utrzymanie syna.

OSTATNIA POCZTA.

Projekt ustawy o udzieleniu zapomogi i zaliczki z funduszów państwowych dla dotkniętej niedostatkiem ludności galicyjskiej tak opiewa:

§ 1. Rząd zostaje upoważniony udzielić dotkniętej niedostatkiem w skutek nieurodzaju ludności wiejskiej w Królestwie Galicyi zapomogi z funduszów państwowych aż do wysokości 200.000 zł.

§. 2. Rząd zostaje upoważniony udzielać potrzebującym pomocy powiatom i gminom bez procentów, zaliczki na zakupno zboża do zasiewów i bydła roboczego aż do wysokości 500.000 złr. Zwrot zaliczek ma nastąpić najpóźniej w pięciu równych ratach rocznych, z których pierwsza przypada 1 stycznia 1877. Zaliczki te będą nadsyłane powiatom i gminom tylko pod warunkiem, że poręczą zwrot zaliczek, których same udzielą członkom gminy. Dokumenta wystawione na te zaliczki są wolne od opłaty stemplowej.

§. 3. Wykonanie tej ustawy poleca się ministrom spraw wewnętrznych i skarbu

Węgierski minister komunikacyj p. Pechy został powołany do Wiednia przez Najj. Pana i wyjechał do stolicy d. 18 bm.

Sąd kryminalny w Budapeszcie uchwalił zażądać od sądu kryminalnego w Paryżu, (który skazał Leona Fränkla, eksministra komuny paryzkiej, na karę śmierci) akta karne tej sprawy, celem przekonania się, czy czynny udział w komunie nosi na sobie cechę zbrodni pospolitej. Obrońca Fränkla, deputowany sejmowy Emmer, wniósł prośbę o wypuszczenie na wolność jego klienta; sąd peszteński odrzucił tę prośbę.

Kreuzztg. i *Post* donoszą zgodnie, że ambasadorem niemieckim w Wiedniu mianowany został hrabia Otto Stolberg-Wernigerode, prezydent pruskiej Izby panów.

Z teatru wojny w Hiszpanii nadeszły następujące wiadomości: „Toloza, 17 lutego (źródło karlistowskie) Generał Quesada stoi w Azpeitia! obszedł on karlistowskiego generała Carasa pod Vergara. Sądząc, że droga z Azpeitii do Tolozy jest wolną, rozpoczął marsz na to miasto, został jednak przez Karlistów odpartym. Don Carlos znajduje się w Tolozie. Generał Berriz, dotychczasowy karlistowski minister wojny został aresztowany z powodu podejrzenia o zdradę. Junta Guipuzcoi przeniosła się do Behobii. Wkrótce przyjdzie do stanowczej bitwy w Guipuzcoi i Nawarze. Karliści ustąpili z pod San Sebastian, w skutek czego pozycye ich na Arratsain i Mendizorrotz zostały zajęte przez Morionesa" — Ze źródła alfonsistowskiego donoszą zaś: Bayonna 19 lutego. Dezercye i emigracye Karlistów wzmagają się. Obiegają pogłoski o zawarciu konwencyi. Słychać, że gen. Primo de Rivera zdobył pozycyę Monte-Jurra, która panuje nad Estellą. Wojska rządowe obsadziły Penaplata. Madryt 19 lutego. Zdobycie Montejurra potwierdza się. Generał karlistowski Calderon został wzięty do niewoli. Wojska królewskie straciły 300 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Kraków 21 lutego (*pryw.*) Kardynał hr. Ledóchowski wyjechał dziś rano pospiesznym pociągiem z Krakowa, udając się do Wiednia.

Paryż, 21 lutego. W Paryżu wybrani: Ludwik Blanc (dwukrotnie), Denfert, Rocherau, Thiers, Brisson, Floquet, Greppo, Marmottant, Lockroy, Gambetta, Clemenceau, a więc sami republikanie lub radykaliści. W siedmiu okręgach muszą się odbyć wybory ściślejsze, między innemi także księcia Decazes, który otrzymał tylko względną większość głosów.

Do godziny 3 z rana znanych było tylko 104 wyborów, z tych 8 konserwatystów, 2 konserwatystów konstytucyjnych, 19 republikan konserwatywnych, 8 bonapartystów, 2 legitymistów, 47 republikanów, 6 radykałów; w 17 miejscach przyjdzie do wyborów ściślejszych.

Z bonapartystów wybrani Rouher, książę Mouchy i Janvier de la Motte, z republikan Jules Ferry, Jules Grevy i Gambetta, którego wybrano cztery razy w Paryżu, w Lille, w Bordeaux i w Marsylii.

Londyn, 21 lutego. Między rządem angielskim a Towarzystwem akcyjnem kanału sueskiego podpisana została ugoda, na podstawie której dotychczasowy podatek dodatkowy zastąpiony zostanie przez inne podatki, które aż do zupełnego zniesienia podatku w r. 1882, zmniejszać się będą stopniowo o 50 centymów. Lesseps cofnął protest swój wniesiony w Konstantynopolu. Towarzystwo płacić będzie rocznie milion na naprawę kanału.

Hendaye, 21 lutego. Wojska królewskie zdobyły Estellę i wyżyny otaczające Verę. Karliści w popłochu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 19 i 20 lutego 1876.

Hotel Angielski:

Pp. A. Strubel Dr. med. z Drezna. — W. Bogdański z Ujścia. — J. Czarnecki z Milatycz. — T. Wasilewski z Sienkowa. — J. Brykczyński z Siedlisk.

Pp. F. Foltański z Kańczugi. — J. Juchnowicz z Dębówki. — S. Łodyński z Nahorca. — J. Skolimowski z Dynisk.

Hotel Europejski.

Pp. H. Domartin z Paryża. — A. Friedheim z Hamburga.

Pp. A. Wisłocki z Tarnowa. — Dr. E. Weisstein z Tarnopola. — A. Chodorowski z Mokrzyszowa. — J. Kopestyński z Sarańczuk. — T. Kozakiewicz z Lubziny. — J. Małecki z Lacka. — R. Strassern z Drohobycza.

Hotel Zorza.

Pp. B. hr. Łoś z Stanisławowa. — J. hr. Koziebrodzki z Piotrowiec. — M. br. Petrino z Bukowiny. — A. Aritonowicz z Bukowiny. — F. Czerniakowski z Klimkowiec. — K. Czerniakowski z Suchowiec. — L. Passakas z Bukowiny. — W. Siemiginowski z Podola. — M. Drogoworoff z Kijowa.

Pp. E. br. Hohendorff z Byszowa. — S. Sforza-Sichenz Warszawy. — I. Zabielski z Łoszniowa

Hotel Kuhna.

Pp. G. Berezowski z Stryja. — S. Znamirecki z Radoszyc. — W. Mladecki z Żółkwi.

Pp. B. Sengowski z Dmytrowic. — K. Zebrowski z Kniaziołuki.

Hotel Krakowski:

P. K. hr. Łoś z Kulmatycz.

Hotel Podolski:

P. A. hr. Dzieduszycki z Uhełny.

Hotel Langa.

Pp. C. Durand z Bordeaux.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 19 i 20 lutego 1876.

Pp. M. hr. Komarnicki do Sassowa. — E. hr Łoś do Hoczwy. — S. hr. Zamoyski do Wysocka. — K. br. Brückman do Wołoszczę. — L. br. Brunicki do Michałówki. — J. br. Kapri na Bukowiny. — Kurz pułkownik do Wiednia. — L. Madejski do Brzeżan. — K. Horain na Wołyń.

Pp. E. hr. Dzieduszycki do Izyderówki. — A. Haussen do Hamburga. — A. Janicki do Stryja. — J. Tyszkowski do Michałówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 20 lutego 1876.

Barometr 727.88 mm. Psychrometr suchy 2·8°C. Psychrometr wilgotny 2·2°C. — Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 9.8mm. Temperatura powietrza 2·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

dnia 21 lutego

Barometr 733·16mm. — Psychrometr suchy 0·0°C. Psychrometr wilgotny — 0·1°C. Prężność pary 4.5 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr N1. Ozon 10 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 4.5mm. Temperatura powietrza 0.0°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 53 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 43 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 19 lutego 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	195	—	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	80	85	70
„ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	84	80	85	70
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	75	16	—
„ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	32	5	41
Napoleond'or	9	16	9	23
Pół imperyał	9	32	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	49	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 17 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.60	68.70
„ „ „ w srebrze	73.60	73.70
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.30	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86 25
Galicyi	86.20	86.60
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76 60	77.—
Węgier	77.75	78.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	89.70	89.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	177.—	177·20
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	870.—	871.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	349.—	351.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.25	163.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1820.—	1825.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.75	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	287.—	288.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.25	114.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	89.—	90.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.40	85.60
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	71.—	71 25
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	66.50	67.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	94.20	94.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.40	79.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68·—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.—	164.40
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.50	59.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.25	95 45
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.10	56.20
Berlin za 100 mark n. p.w.	56·10	56 20
Frankfurt 100 Mark. p.	56.10	56.20
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	114.75	115.—
Paryż za 100 fr.	45.60	45.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.40.—	5.41 —
Korona	9.20 —	9.21.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.4	103.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
19 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	30
„ „ „ w srebrze	73	15
Losy pożyczki z roku 1860	111	60
Akcye banku wiedeńskiego	878	—
„ „ kredytowego bez kupona	177	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	40
Srebro	102	15
Napoleond'or	9	15½
Dukat cesarski men.	5	33
100 Marek	56	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(840 1—3) **Edykt.**

L. 7944 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że Bartłomiej Jurasz ze Słotwiny wniósł prośbę o uznanie za zmarłego Józefa Jurasza ze Słotwiny, który w bitwie pod Skalicami dnia 29 czerwca 1866 miał zginąć.

Wzywa zatem Józefa Jurasza, ażeby do dnia 1 stycznia 1877 r. się stawił, lub wiadomości o życiu Sądowi albo kuratorowi dr. Bogdaniemu udzielił, po upływie bowiem tego czasu na żądanie interesowanych przystąpi się do uznania go zmarłym.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 30 grudnia 1875.

(855 1—3) **Edykt.**

Nr. 24522. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Józefa Rogalę Lewickiego i Michała Lewickiego z miejsca pobytu i życia niewiadomych, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw nim jak niemniej przeciw masie spadkowej Grzegorza Lewickiego i przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu jako funduszu taksalnego Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołembersy w dniu 19 sierpnia 1874 do l. 24522 w Sądzie tutejszym wnieśli skargę z żądaniem o orzeczenie: 1 iż prawo Józefa Rogali Lewickiego do żądania zapłaty resztującej sumy 9447 tal. pruskich, 3 złpol, 5 gro. z większej sumy 17500 tal. pruskich z kontraktu kupna i sprzedaży datto 13go maja 1815, pochodzącej pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyna w dom. 13 pag. 235 n. 24 on. ciężącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej, tudzież prawo Józefa Rogali Lewickiego, żądania zapłaty procentów 5% od tej resztującej sumy 9447 tal. prus., 3 złp., 5 gr., za czas trzy lata od 1 stycznia 1830 wstecz licząc w skutek najdłuższego przedawnienia zgasło, 2 iż w skutek tego tak ta resztująca suma 9447 tal prusk., 3 złp., 5 gr. z większej 17500 tal. prusk. pochodząca, a tem samem gdy reszta tej większej sumy 17500 tal. prusk. ze stanu biernego dóbr Kobierzyn jest już wykreśloną, cała ta suma 17500 tal. prusk. jak również i powyższe trzyletnie procenta od niej, tudzież jej ciężary i tych ciężarów nadciężary, a mianowicie: a) sumy 800 złr., 200 złr., 200 złr. i 800 złr. w. w. w ins. 277 pag 148½ n. 1 on., dom. 140 pag. 136 n. 95 on., dom. 159 pag. 197, n. 133 on. i dom. 159, pag. 197 n. 134 on., na rzecz Grzegorza Lewickiego a względnie jego masy spadkowej i Michała Lewickiego ciężące, b) prawo z obowiązku Józefa Rogali Lewickiego wyekstabulowania ciężarów z dóbr Kobierzyna wynikające w instr. 277, pag. 148½ n. 2 on., na rzecz Jacka i Franciszki Gołemberskich ciężącej, dalej c) obowiązek sukcessora Grzegorza Lewickiego odpowiadający sumom 800 złr., 200 złr., 200 złr., i 800 złr. w. w. wyżej pod a) wymienionym do zapłacenia należytości spadkowej i należytości na szpital powszechny na rzecz funduszu taksalnego na tychże sumach w inst. 268 pag. 306 n. 1 on. zaintabulowany mają być ze stanu biernego dóbr Kobierzyn a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone jak również z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 8 czerwca 1833 l. 7756 wydanej, a mianowicie z przy. 10 tabeli płatniczej wyeliminowane z pn., w skutek czego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Rettingera z zastępstwem tutejszego adw. Dr. Mochnackiego, został ustanowionym i temuż skarga doręczona, końcem wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 u. s., zaleca zatem pozwanym, aby w tym terminie, albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali, w ogóle żeby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 18 września 1874.

(856 1—3) **Edykt.**

L. 24525. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Ignacego Żurowskiego, Mikołaja Żurowskiego, Magdalenę Trzecieską, Agatę Żurowską, Felicyę Brunicką, Tomasza Uznańskiego, Antoniego Morbitzera, Zofię z Piaseckich Gebauer, Maryjannę Gebauer, Franciszkę Gebauer, Katarzynę Gebauer, Jana Gebauera, Zofię Gebauer, Izraela Bornsteina, Jozuego Bornsteina, Fanny Meyzeles, Jetty Halberstein, Maryę Nierenstein, Agnieszkę Wohl, Annę Pozner, Jana Bartla, Józefa Lewickiego, Józefa Gepperta (ojca) Józefa Gepperta (syna) Franciszka Gepperta, Leopoldynę Wyszomirską, Jana Librowskiego, Teresę Brunicką i Eufrozynę Przybyłkową z miejsca pobytu i życia niewiadomych, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, lub prawonabywców, że przeciw nim jak niemniej przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbowej we Lwowie imieniem kościoła parafialnego w Nowym Korczynie przy kaplicy św. Rożańca imieniem Wysokiego Skarbu jako funduszu indemnizacyjnego imieniem OO. Bernardynów i kościoła Bernardynów w Kalwaryi, imieniem kościoła w Kręcinie czyli Krzęcinie, tudzież ekspozyturze c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie imieniem Sióstr miłosierdzia w Krakowie i przeciw gminie wsi Kobierzyna, Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w dniu 19go sierpnia 1874 l. 24525 w Sądzie tutejszym wnieśli pozew z żądaniem o orzeczenie, iż ustęp końcowy tabeli płatniczej, co do rozdziału ceny kupna i sprzedaży dóbr Kobierzyna między wierzycieli hipotecznych przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod d. 8 czerwca 1833 do l. 7756 wydanej, a mianowicie ustęp, mocą którego na 15tem miejscu tej tabeli płatniczej kollokowani zostali, na cenie kupna i sprzedaży dóbr Kobierzyna wierzyciele, których pretensye wyżej kollokowane zostały z procentami innemi im się należącemi, które w równem pierwszeństwie z kapitałami kollokowane nie zostały i to w tym porządku w jakim kapitały zaspokojone być mają, ma być z tej tabeli płatniczej wyeliminowany z pn., w skutek czego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Kaufmana został ustanowionym i temuż skarga, doręczoną celem wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 u. s., zaleca zatem pozwanym, ażeby w tym terminie albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wskazali, w ogóle, ażeby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 18 września 1874.

(837 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4074 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 8 w Woli rzeczyckiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Wojciecha Rybaka należącej, w celu wydobycia należytości Herza Hirschhorna w ilości 45 złr. a. w. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 535 złr. w. a., z której 10 procent jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 17 grudnia 1875.

(836) **Obwieszczenie.**

L 5007. C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Potylicz, rozpocznie dnia 21go lutego 1876.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 5 lutego 1876.

(839 1—3) **Edykt.**

L. 2919. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie ugodzonej pretensyi Salamona Fuchsa w sumie 90 złr. w. a., kosztów sporu 6 złr. w. a., kosztów egzekucyi w kwotach 4 złr. 52 ct., 10 złr., 3 złr. 92 ct i 2 złr. 60 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa pod nr. kons. 415 w niwach „za hadką" i „od Płauczy w Jeziernej położonych, na 100 złr. i 125 złr. w. a. oszacowanych w trzech terminach: dnia 7 marca 1876, dnia 14 marca 1876 i 30 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, w zabudowaniu sądowem z tem, że przedmioty te na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, na trzecim zaś także niżej takowej, że wadyum wynosi 10 złr. i 12 zł. 50 ct. w. a., które do rąk komisyi licytacyjnej złożone być muszą, że reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Zborów dnia 30 maja 1875.

(825 1—3) **Edykt.**

L. 5274. cyw. C. k. Sąd powiatowy o głasza, że na rzecz Jakóba Messinga odbędzie się w Sądzie na dniu 22 marca, 26go kwietnia i 31 maja 1876 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod C. k. 1/3 w Kumorowie położonej, Marka Mazura własnej.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr. w. a., a wadyum 42 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Tarnobrzeg 23 grudnia 1875.

(790 1-3) **Edykt.**

L. 2335. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora hr. Starzeńskiego, że przeciw spółce komandytowej, pod firmą „spółka naftowa Ropieńska Starzeński i spółka" do rąk Wiktora hr. Starzeńskiego, wniósł pod dniem 3 listopada 1875 l. 26285, Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew wekslowy, o zapłacenie sumy 17911 złr. w. a. z pn, w załatwieniu którego to pozwu wydanym został tutejszo sądową uchwałą z dnia 5 listopada 1875 l. 26285 nakaz zapłaty tej sumy. Gdy miejsce pobytu pozwanego Wiktora hr. Starzeńskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Starzewskiego z zastępstwem adwokata Dra Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(818 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2710. cyw. W skutek zezwoienia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Barbarę Baran z Jagielnicy za marnotrawczynię.

Kurator Mikołaj Kropelnicki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków 16 czerwca 1875.

(829) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nro. 7 der Wochenschrift „Der Floh" vom 13ten Februar 1876 unter dem Titel „Jubiläumsfeier in der Redaction der Politik in Prag" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Ich glaube meine Herren" bis „Gelächter aus", ferner, daß der Inhalt des ebendort unter dem Titel „Am Kostumefest des Künstlerabend" enthaltenen Artikels in der Stelle mit der Ueberschrift „Bei der Jagdgesellschaft", das Vergehen nach § 300 St. G., endlich die ebendort unter der Ueberschrift „Ein Hoch dem neuen Papste" in derselben Nummer enthaltenen Illustration in Verbindung mit dem darunter befindlicheu Texte das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Februar 1876

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt; das der Inhalt des in Nr. 34 der Zeitschrift „Oesterr. Volksfreund" vom 12 Februar 1876 unter dem Titel „Wien, 11 Februar" enthaltenen Aufsatzes seinem ganzen Inhalte nach, und insbesondere in der Stelle von „Was thut aber" bis zum Schlusse, das Vergehen nach § 300 St. G. rücks. Art. III des Gesetzes v 17 Dezember 1862, Nr. 8/1863 R. G. Bl., dann das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Februar 1876.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9 Februar 1876, Z. 674/47D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aviso mit der Ueberschrift „Il Friuli orientale studi del Conte Prospero Antonini senatore del Regno d'Italia" in der Zeitschrift „Il Gorizani" Nr. 3 vom 5 Februar 1876 begründet das Verbrechen nach § 65 a und des Vergehens nach §. 305 St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügteu Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 Februar 1876, Z. 3511, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Společensky mrav" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 3 vom 3ten Februar 1876 begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; 2. der Feuilletonartikel „Carl Marx co myslitel a agitator" begründet den Thatbestand der in den §§. 302 und 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; 3. der auf der 2 und 3 Seite abgedruckte, mit der Aufschrift „Lidé radujte se" versehene Artikel begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; 4. der Correspondenzartikel in der Rubrik „Dopisy. Z Vid ě. dne 26 ledna" beinhaltet den Thatbestand der in dem Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z 8 R. G. Bl, und in den §§. 300 und 305 St. G. normirten Vergehen gegen die öffenichlie Ruhe und Ordnung; 5. das auf der 4 Seite abgedruckte Gedicht „Novoroeni touha" begründet das im §. 65 a) St. G. normirte Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

(812 1—3) **Edikt.**

Z. 15228. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanislau wird der Inhaber des durch Frau Adela Gräfin Ponińska in Kowalówka am 10 März 1873 ausgestellten am 1 Mai 1873 an die eigene Ordre des Aba Falik zahlbaren angeblich abhenden gekommenen Wechsels über 300 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen von der Kundmachung des Edikes diesem Gerichte vorzulegen widrigens nach fruchtlosem Verstreichen dieser Frist der Wechsel über Einschreiten des Aba Falik für amortisirt erklärt werden würde.

Stanislau 12 Jänner 1876.

(873) **Ogłoszenie.**

Nr. 96. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zagorzany dnia 24 lutego 1876 r. w tejże gminie rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 17 lutego 1876.

(862) **Ogłoszenie.**

L. 1562. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Świtarzów w dniu 24 lutego 1876 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sokal 17 lutego 1876.

(799 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9130. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Dudzikowej w ilości 1000 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 314 w Lipniku, do małżonków Józefa i Zuzanny Dudzików należącej, w dniu 13 marca i 13 kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1046 złr. 40 cnt., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 104 złr. 64 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(798 3—3) **Edykt.**

L. 7950. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż wskutek odbytego dnia 8 lutego 1876 wyboru wierzycieli p. adwokata Dra Berlinera Henryka zarządcą majątku upadłości firmy „Bazar Breymajera i Połuszkiewicza" i upadłości spólników Antoniego Połuszkiewicza i Waleryana Breymajera, a p. adw. Dra Freudenberga jego zastępcą ustanowił.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11 lutego 1876.

(755 2—3) **Edykt.**

L. 6820. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 89 złr. 19 cnt. w. a. z pn., realność włościańska w Drohomyślu pod L. kons. 24/5 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Andrucha i Dmytra Baszyńskich własna, w c. k. Sądzie powiatowym dnia 25 lutego, 16 marca i 20go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 rano, i to na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 złr., a wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Krakowiec 15 grudnia 1875.

(795 2—3) **Edykt.**

L. 581. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa na prośbę dyrekcyi Towarzystwa aliczkowego w Buczaczu, dzierżycieli następujących, w Buczaczu w r. 1875 wystawionych i tamże płatnych, poniżej wyrażonemi numerami księgi zastawów i weksli Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu zaopatrzonych weksli, mianowicie:

Nr. 1. z dnia 5go stycznia na 50 złr. na 6 miesięcy przez Bronisława Spolskiego,
„ 2. z 19go stycznia na 6 złr. na miesiąc przez Roberta Lindnera,
„ 5. z 2go lutego na 50 złr. na miesiąc przez Antoniego Winogrodzkiego,
„ 9. z 18go lutego na 10 złr. na miesiąc przez Jana Morasiewicza,
„ 16. z 1go kwietnia na 200 złr. na miesiąc przez Celinę Zaleską,
„ 25. z 14go czerwca na 10 złr. na miesiąc przez Dominika Turczańskiego,
„ 26. z 16go czerwca na 50 złr. na miesiąc przez Romualda Gilewicza,
„ 31. z 8go lipca na 10 złr. na miesiąc przez Stanisława Morasiewicza,
„ 34. z 23go lipca na 25 złr. na 6 miesięcy przez Emila Hołyńskiego,
„ 42. z 20go sierpnia na 150 złr. na miesiąc przez Franciszka Pollacha,
„ 43. z 21go sierpnia na 50 złr. na miesiąc przez Emila Hołyńskiego,
„ 51. z 17go września na 50 złr. na miesiąc przez Józefa Wołoszyńskiego,
„ 52. 21go września na 200 złr. na miesiąc przez Agnieszkę Rybczyńską,
„ 55. z 11go marca na 100 złr. na miesiąc przez Władysława Tyszkowskiego,
„ 58. z 28go września na 10 złr. na miesiąc przez Karola Popowicza,
„ 59. z 3go października na 160 złr. na miesiąc przez Józefa Kotkowskiego,
„ 62. z 2go listopada na 50 złr. na miesiąc przez Antoniego Pfeifera,
„ 64. z 3go listopada na 10 złr. na miesiąc przez Jana Leszczyńskiego,
„ 65. z 6go listopada na 200 złr. na miesiąc przez Karola Czerneckiego,
„ 71. z 12go listopada na 100 złr. na miesiąc przez Tomasza Orłowskiego.

akceptowanych, ażeby weksle te, których wystawiające Towarzystwo zaliczkowe w Buczaczu podpisem swej firmy jeszcze nie zaopatrzyło i jedynie niektóre ostampilowało, do dni 45 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przedłożyli, inaczej weksle te jako amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów dnia 19 stycznia 1876.

(754 2—3) **Edykt.**

L. 5449. C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza, że celem zaspokojenia przez Arona Röttenberga przeciw Iwanowi Dziubie wywalczonej sumy 82 złr. z 6% odsetkami od 1go października 1873 i kosztów 4 złr 87 cnt., 4 złr. 87 cnt, 6 złr. 24 cnt., 2 złr. 8 ct., niemniej kosztów tej prośby w kwocie 4 złr. 16 cnt w. a. przysądzonych, wyznacza się do przymusowej sprzedaży realności egzekuta Iwana Dziuby Nr. 86 w Kozłowie zagrabionej, w protokole grabieży z dnia 14 maja 1875 L. 2865 oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, termin na dzień 15 marca, 22 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym odbyć się mającej z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Każdy mający chęć kupienia winien jest złożyć do rąk komisyonującego zakład w kwocie 24 złr., który nabywcy w cenę kupna wliczony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania każdy licytant w registraturze, a przy licytacyi u komisyonującego przeglądnąć może.

Busk dnia 30 listopada 1875.

(841 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3083. Konkurencya rozpisana ogłoszeniem tutejszem z 24 stycznia 1876 do L. 863 na dzień 23 lutego 1876, w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pobiedrze, niniejszem odwołuje się.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków 16 lutego 1876.

(787 3—3) **Konkurs.**

L. 35. Przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. nadinżyniera leśnictwa w VIII ewentualnie posada c. k. inżyniera leśnictwa w IX, c. k. adjunkta inżynieryi lasowej w X, c. k. assystenta leśnictwa w XI klasie rangi wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym, i ewentualnie posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 złr.

Podania zaopatrzone dowodami odbytych nauk ogółowych i zawodowych, tudzież złożonego wyższego egzaminu państwowego z leśnictwa, następnie znajomości języków krajowych i dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 12 marca 1876 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi
lasów i domen

Bolechów 12 lutego 1876.

(797 3—3) **Edykt.**

L 5863. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż dnia 31 stycznia 1876 L. 5863 wnieśli Jan i Antonina małżonkowie Gojawiczyńscy pozew przeciw Józefowi Pokrzywie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a wrazie śmierci jego również niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa do sumy 3000 złp. z pn. na realności L. 621 4/4 zapisanej z przyczyny zaszłego przedawnienia za nieważne i extabulacyę tej sumy.

Gdy tak Józef Pokrzywa jak również w razie jego śmierci spadkobiercy tegoż z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanowionym został kurator w osobie p. adw. Dra. Madejskiego z substytucyą p. adw. Dra Zminkowskiego i temu kuratorowi pozew ten doręczony.

Wzywamy przeto z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pokrzywę, jak również w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(786 3—3) **Konkurs.**

L. 37. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych w myśl ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873.

1. W Bolechowie, powiat Dolina, przy szkole etatowej żeńskiej a) posada dyrygującej nauczycielki z roczną płacą 450 złr. 50 ct. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
2. W Żydaczowie przy szkole etatowej męskiej dwie posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z roczną płacą 270 złr. a. w.
3 W Żurawnie, powiat Żydaczów, przy szkole etatowej męskiej dwie posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z roczną płacą 270 złr. a. w.
4. W Dolinie przy szkole etatowej męskiej posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. a w.
5. W Mikołajowie (powiat Żydaczów) przy szkole etatowej żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 270 złr. w. a.
6. W Rozdole (powiat Żydaczów) przy szkole etatowej męskiej, posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a w.
7. W Rożniatowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
8. W Skolem (powiat Stryj) przy szkole etatowej męskiej a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 złr. a. w., 50 złr. a. w. za kierownictwo, i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
9. W Peerhińsku (powiat Dolina) przy szkole etatowej: a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 400 złr. 50 złr. a. w. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 240 złr. a. w.
10. W Kawsku (powiat Stryj) przy szkole etatowej posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. a. w.

W Perehińsku prezentuje gr. kat. ordynaryat lwowski, w Kawsku Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim, we wszystkich innych zaś wyż wymienionych miejscowościach Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do 15 marca r. b. na ręce c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Stryj dnia 18 stycznia 1876.

(783 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8058 cyw. Ogłasza się, że Maksym Prokopczuk z Chudyjowiec, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 grudnia 1875 L 14907 uznany został marnotrawcą, i że kuratorem dla niego Janka Bassarabę z Chudyjowiec ustanowiono.

C k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 6 stycznia 1876.

(780 2—3) **Edikt.**

Z. 7820. Das k. k. Bezirksgericht in Peczenizyn veräußert am 10 März, am 10 April und am 10 Mai 1876, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden die zu Gunsten des Alter Gugig pto 350 fl. s. N. G gepfändeten auf 400 fl. geschätzen dem Semen Stefaneschyn und Pawlo Stefaneschyn gehörigen nicht intabulirten Realität Nr. 7 in Rungura.

Die Lizitationbedingungen das Pfändung und Schätzungsprotokoll können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczenizyn 24 November 1875.

(822 2—3) **Edikt.**

Z. 67314. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit die bereits rechtskräftig bewilligte exekutive öffentliche Feilbiethung der Maria Ludwika Czyrniańska gehörigen, in Lemberg sub. Nr. 544/4 gelegenen Realität zu Gunsten des Hirsch Lubinger pr. 1600 fl. ö. W. s. N. G. ausgeschrieben.

Diese Feilbiethung wird an einem einzigen Termine den 21 März 1876 um 10 Uhr vorm. bei diesem k. k. Landesgerichte abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 24276 fl. 60 Kr. ö. W. das Vadium 2427 fl. 66 Kr. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungs-Bedingungen so wie der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt können in der h. g. Registratur oder während der Feilbiethung eingesehen werden.

Von dieser Feilbiethung werden Hersch Lubinger und Frau Maria Ludwika Czyrniańska, die k. k. Finanz-Prokuratur so wie sämmtliche Hypothekargläubiger, welche nach dem 25 April 1874 Hypothekarrechte erwerben sollten oder denen der vorliegende Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wird der gegenwärtige Bescheid zu Händen des z. Z. 70123/74 ihnen bestellten Curators Adv. Dr. Bobownik mit Substituirung des Adv. Dr. Brzeziński zugestellt und sie hievon mittelst vorstehenden Ediktes verständiget.

Lemberg 29 Jänner 1876.

(8?9 2—3) **Edykt.**

L. 1939. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców ś. p. Jana Wielogłowskiego, a mianowicie Andrzeja, Stanisława, Tomasza, Józefa, Onufrego i Kajetana Wielogłowskiego, tudzież Teklę, Kunegundę, Eufrozynę i Annę Wielogłowskie, że przeciw nim Seweryn Zawałkiewicz, jako opiekun Klementyny z Komarów Zawałkiewiczowej, w dniu 24 stycznia 1876 L. 1939 wniósł pozew o uznanie zakazu alienowania i onerowania dóbr Gosprzydowa w poz 1 haer. stanu czynnego i w poz 24 on. stanu biernego tychże dóbr zaprenotowanego, tudzież obowiązku synów ś p. Jana Wielogłowskiego wyposażenia sióstr swoich w tychże samych pozycyach n. 1 haer. i 24 on. zaprenotowanego, za zgasłe i przedawnione, i w skutek tego ze stanu czynnego a względnie biernego dóbr powyżej wzmiankowanych wyekstabulować się mające, w załatwieniu którego polecono pozwanym, by na takowy w dniach 30tu wnieśli pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych wyż wymienionych, na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dra H[illegible]jdukiewicza, z zastępstwem adw. dra Retingera, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 28 stycznia 1876.

(814 2—3) **Edykt.**

L. 13995 C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie ogłasza niniejszem, odnośnie do ogłoszonego już edyktu z dnia 21 lutego 1875 L. 1088 Nr. 77, 78, 79 w rządowej Gazecie Lwowskiej, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 złr. 52 cnt. z przn., odbędzie się w dniu 16go marca 1876 r. o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod L. 31/50 w Lutoryżu, niżej ceny szacunkowej.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rzeszów dnia 28 grudnia 1875.

(817 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2681 cyw. W skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Stacha Mykicej z Muchawki jako marnotrawcę. Kurator Wasyl Szuszelnicki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 16 czerwca 1875.

(834 2—3) **Edykt.**

L. 3579 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie dnia 4 kwietnia, 2 maja i 6 czerwca 1876, zawsze o godzinie 10ej rano, w tutejszo sądowem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. kons. 4 w Laskowej położonej, do masy spadkowej Antoniego Dąbrowskiego należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 55 złr. 14 ct. a. w. na rzecz dra Ksawerego Chrzanowskiego.

Cenę wywołania stanowi suma 3490 złr. w. a., poniżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 349 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adwokata dra Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 23 listopada 1875.

(833 2—3) **Edykt.**

L. 10707. W dniach 16go marca, 20go kwietnia i 18 maja 1876, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż gruntów do realności pod L. k. 14 w Brzegach, Tacyanny Sozańskiej własnych, na rzecz Szymona Fischmana o 105 złr. 43 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 550 zł. w. a., a wadyum 55 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 29 grudnia 1875.

(832 2—3) **Edykt.**

L. 10091. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 80 w Kalinowie powiatu Sambor, ciało tabularne stanowiącej, Jana Gross własnej, w sprawie Berla Mugera o 180 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1610 złr., wadyum 161 złr; przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którym niniejsza uchwała z jakichkolwiek przyczyn nie może być doręczoną lub którzyby uzyskali prawo zastawu na powyższej realności po dniu 16 lipca 1875, na ręce ustanowionego kuratora w osobie adwokata krajowego dra Pawlińskiego.

C. k Sąd powiatowy deleg. miejs.

Sambor dnia 30 listopada 1875.

(830 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1506 Przy c k. Sądach powiatowych w Tyczynie, Rozwadowie i Nowym Targu zostały posady woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a., z dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnione.

Ubiegający się o te, lub w skutek przeniesienia opróżnione posady woźnych, mają swe podania, w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p., należycie ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 25 lutego 1876 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, co do posady w Tyczynie i Rozwadowie, zaś co do posady w Nowym Targu do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie.

Kraków 9 lutego 1876.

(835 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9404. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Handzlik w ilości 460 złr. m. k. w srebrze, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 77 daw. 84 now. w Białej, do Józefa Joscha, Maryi Josch i Józefa Nentwicha należącej, w dniu 13go marca i 13go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3711 złr. 88 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 372 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(827 2—3) **Edykt.**

L. 3202 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Witty Blitz przeciw Tomaszowi Radzięła o zapłacenie 26 złr. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 174/206 w Rajbrocie położonego, dłużnika własnego, na 710 złr. 38 cnt. a. w. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa, wadyum 71 złr. a. w.

Resztę zaś warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wiśnicz dnia 15 listopada 1875.

(461 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5. W myśl §. 29 ust. z 6go lipca 1868 L. 96 Dz. u. p., ogłasza Wydział tarnopolskiej Izby adwokatów następującą listę adwokatów, którzy w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego już w ubiegłym roku praktykę wykonywali i obecnie wykonują:

W Tarnopolu:

Dr. Melchior Axelrad.
„ Antoni Delinowski.
„ Aleksander Frühling.
„ Alfred Kwiatkowski.
„ Włodzimierz Łuczakowski.
„ Jonasz Mantel.
„ Marek Markstein.
„ Henryk Max.
„ Rajmund Schmidt.
„ Emil Sternklar.
— Zygmunt Świejkowski.
Dr. Józef Weisstein.
„ Klemens Żywicki.

W Zaleszczykach:

„ Maksymilian Brodacki.
„ Antoni Zakrzewski.

W Czortkowie:

„ Antoni Cza[illegible]zkowski.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Tarnopol dnia 28 stycznia 1876.

(793 3—3) **Edykt.**

L. 200. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi wekslowej Pessli Hopfinger w kwocie 54 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż idealnej połowy realności pod l. k. 143 st. 43 n. w Samborze w Zamiejskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Jakóba Byrki należącej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach, a to dnia 5 kwietnia 1876 i dnia 26 kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano a to za lub wyżej ceny wywołania, zaś w razie niesprzedania tej realności przy terminach powyższych wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 27 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano na którym wierzyciele tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów jawjących się doliczonymi będą.

Jako ceną wywołania stanowi się połowę cenę szacunkowej całej realności w kwocie 16 złr. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 października 1874 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniesza doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego w tym celu dla nich kuratora Dra Kohna uwiadamia.

Sambor dnia 18 stycznia 1876.

(788 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6553. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Kałamarza przeciw, Tomaszowi Rydlowi i sukcesorom Franciszki Rydlowej pto 126 złr. z pn. w trzech terminach, a mianowicie dnia 24 marca, 28 kwietnia, i 2 czerwca każdym razem począwszy od godz: 9 rano przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 41 rep. 69 w Wysoce położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1767 złr. 50 ct. lub wyżej, a przy trzecim terminie także poniżej tej ceny; zakład 177 złr., reszta warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Łańcut dnia 27 grudnia 1875.

(781 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3297. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es wird zur Hereinbringung der Forderung des Alter Gugig pr. 400 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Onufry und Malanka Stefanyschyn gehörigen, auf 660 abgeschätzen nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 106 zu Rungura bewilligt, u. h. g. am 29 Februar, 29 März u am 5 Mai 1876 jedesmal in den vormittagigen Amtsstunden gemäß den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingniße deren Einsicht und Abschriftnahme zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczenizyn den 28 Juni 1875.

(779 2—3) **Edikt.**

Z. 1270. Das k. k. Bezirksgericht in Peczenizyn veräußert am 29 Februar, 31 März und 28 April 1876 jedesmal um 9 Uhr v. M. im h. Gerichtsgebäude zur Hereinbringung des Betrages von 18 fl. ö. W. s. N. G. die der liegenden Masse des Matyi Grebluk gehörigen keinen Tabularkörper bildenden sub. C. Nr. 86 zu Rungura gelegenen Realität

Die Bedingungen und der Schätzungsakt erliegen in der h. Registratur zu Einsicht.

Peczenizyn 9 Oktober 1875.

(831 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8747. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wiadomo czyni, iż celem ściągnienia kwoty 75 złr., 50 złr. i 15 ct. dziennie od 5 sierpnia 1871, kosztów w kwocie 9 złr. 36 ct., 3 złr., 4 złr. 62 ct., 3 złr. 32 ct., 6 złr. 36 ct., i kosztów obecnych w kwocie 4 złr. 36 ct. a. w. egzekucyi na sprzedaż realności pod konskr. 72 i top. 717, 718, 719, 720, 721, i 773 w Kołomyi na przedmieściu Kuckiem położonej w jednej niewydzielonej połowie dłużniczce Zuzannie Baraniuk własnej na rzecz Franciszka Ciesielskiego dozwala się. Do tej sprzedaży wyznaczają się termina na dzień 29 lutego, dzień 13 marca, i dzień 27 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 zrana, na których ta realność pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Realność wyżej opisana sprzedaną zostanie, przy pierwszych dwóch terminach li tylko zwyż lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywoławczą stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 515 złr.
3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 10% wadyum przed licytacyą do rąk licytującego złożyć, które największą cenę podającego zatrzymane i w cenę kupna wliczone, reszcie zaś licytującym zaraz zwrócone zostanie.
4. Nabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości Sądu przejmującej, całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum do sądu złożyć, w przeciwnym razie bowiem złożone wadyum na rzecz wierzycieli za przepadłe uznane i na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisaną i ta realność w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
5. Gdy nabywca wszelkim warunkom licytacyi zadość uczyni, natenczas dekret własności wydanym i on w posiadanie nabytej realności wprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 8 sierpnia 1875.

(800 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9067. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Jakóba Zagórskiego w ilości 2587 złr. 76 kr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 46, 47, 62 i 63 w Białej do Maryi Zagórskiej należących, w dniu 6 marca 1876 i w dniu 6 kwietnia 1876 r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa realności pod l. 46 i 47 wynosi 1806 złr. 10 ct., zaś realności pod l. 62, 3775 złr. 43 kr., wreszcie realności pod l. 63, 2030 złr. 9 kr. poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(774 2—3) **Edykt.**

L. 321. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Dewicza, a w razie jego śmierci tegoż masę spadkową, a względnie jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż małoletni Józef Nałęcz Chełmicki przez opiekuna swego Adolfa Paulego, wniósł przeciw niemu pod dniem 14 stycznia 1876 r. L. 321 pozew o wykreślenie prawa pierwszeństwa zadzierżawienia przedmiotów do masy ś. p. Romana Chełmickiego należących o 50 duk. taniej, jak inni ofiarować będą, w stanie biernym połowy dóbr Kamionki małe jak Dom 290 pag. 334 n. 15 on. zaprenotowanego, w skutek czego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Dewicza, a w razie śmierci jego dla tegoż masy spadkowej, a względnie dla jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Lękawskiego, z zastępstwem adwokata dra Dębickiego ustanowiono, i temuż kuratorowi pozew ten doręczonym został.

Ma zatem wspomniany Henryk Dewicz, a w razie śmierci jego tegoż spadkobiercy, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomi tymczasowemu kuratorowi wcześniej potrzebną udzielić informacyę lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja dnia 19 stycznia 1876.

(802 2—3) **Edykt.**

L. 7656. C. k. Sąd powiatowy Jaworowski zawiadamia, że Jan Zabłotny przeciw Janowi Mullerowi z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłatę 40 złr. z pn. itd. dnia 8 grudnia 1875 L. 7656 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, skutkiem czego został termin do rozprawy sumarycznej na 13go marca 1876 o 10 godzinie rano wyznaczony, i pozew Chrystyanowi Müllerowi z Zawidowic, jako ustanowionemu kuratorowi pozwanego, doręcza się.

Wzywa się więc pozwanego, ażeby na terminie osobiście stanął, lub potrzebne do obrony środki zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Jaworów 24 grudnia 1875.

(803 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1109. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Dziurlaj o zapłacenie 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 33/9 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 29 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 20 listopada 1875.

(761 2—3) **Edykt.**

L. 109 cyw. Maryę Dacko recte Dacyk, gospodynię z Zastawia, uznano za marnotrawczynię i nadano jej kuratora w osobie Kaspra Janowskiego, gospodarza z Zastawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 15 stycznia 1876.

(778 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6398 cyw. W sprawie Chaima Staudig przeciw Wasylowi Bojczukowi o 23 złr. 36 ct. w. a. z przn. sprzedawać się będzie realność L. k. 57 w Rungurach, nie mająca ciała tabularnego, 13 marca, 11 kwietnia i 11 maja 1876 o godzinie 10tej rano, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 340 złr. lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej ceny, zawsze za złożeniem zaliczki 34 złr.

Akt opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się mających chęć kupienia uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn 21 września 1875.

(777 2—3) **Edykt.**

L. 11620. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 18go grudnia 1875 L. 10906 uznano Hnata Pochodżaja z Wierzbowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Pawła Hymiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 8 stycznia 1876.

(776 2—3) **Edykt.**

L. 1755. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia p. adwokata dr. Ornsteina kuratorem dla masy spadkowej po Bazylim Iwanickim, w sprawie Franciszka Wołoszczaka przeciw tejże masie o wykreślenie prawa dożywocia dla Bazylego Iwanickiego w stanie biernym części realności pod Nr. 42 st. 32 now. w Folwarkach wielkich Dom. 1 pag. 171 n. 3 on. intabulowanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 25 września 1875.

(758 2—3) **Edykt.**

L. 53212. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jędrzeja i Domiceli Hryneckich z 17 sierpnia 1872 do L. 45374 o intabulacyę ich praw własności co do części dóbr Turzego, Cecylii Czajkowskiej własnych, uchwała 19 paźdz. 1872 do L. 45374 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Cecylii Czajkowskiej, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Szwedzickiego, z zastępstwem adw. dr. Starzewskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Cecylię Czajkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 16 października 1875.

(815 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9304. C. k. Sąd pow. w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Antoni w ilości 71 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 350 w Lipniku, do małżonków Jerzego i Anny Gruszków należącej, w dniu 24 lutego i 3 kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10tej przed południem

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 288 złr. 1½ ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 28 złr. 82 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 25 grudnia 1875.

(796 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9109. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Jakóba Zagórskiego w ilości 437 złr. 42 cnt. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 16 d. 18 n. i 7 d. 17 n. w Komorowicach, do Maryi Zagórskiej należących, w dniu 6go marca i 6go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 26698 złr. 54 ct., poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2669 złr. 85 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(801 2—3) **Edykt.**

L. 4742. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na dniu 9 marca 1876 relicytacya realności dłużnika Petra Szymoniuka pod Nr. 572 w Delatynie położona, korpusu tabularnego nie mająca, składająca się z domu mieszkalnego z miękkiego materyału i 81 sążni kwadr. gruntu, na rzecz Benjamina Blocha przeprowadzoną zostanie, i że ta realność na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest 30 złr. 60 cnt. w. a., zaś poręczne (wadyum) 3 złr. 6 cnt. wal- aust.

Delatyn dnia 3 grudnia 1875.

(813 2—3) **Edykt.**

L. 13415. C. k. Sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha Pacześniaka w ilości 45 złr. 27 cnt. przymusowa publiczna sprzedaż części gospodarstwa gruntowego, ciała tabularnego nie stanowiącego, pod L. 45/9 rep. 36 w Staroniwie położonych, Józefa Rozborskiego własnych, dnia 22 marca, 26 kwietnia i 19go maja 1876, w gmachu sądowym odbędzie się.

Za cenę wywołania ustanawia się ilość 297 złr. 25 cnt.

Wadyum wynosi 29 złr. 73 cnt

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Rzeszów dnia 29 grudnia 1875.

(819 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5917. W c. k. Sądzie powiatowym w Krakowcu, na zaspokojenie pretensyi Rozalii Bieniasz w kwocie 105 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 301 w Krakowcu do masy spadkowej Aleksandra Ciaciaka należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach 21 lutego 13 i 27 marca 1876 r. zawsze o godz. 10 przed południem.

Wadyum wynosi 15 zł. cena szacunkowa 140 zł. na pierwszym i drugim terminie tylko za tę lub wyżej takowej, a na trzecim terminie poniżej tej kwoty sprzedaż odbędzie się.

Dalsze warunki i protokół oszacowania w Sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 14 grudnia 1875.

(808 3—3) **Edykt.**

L. 4162. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Macieja Domasa Alterowi Kollendrowi kwoty 34 złr. a.w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod 1 83 w Rajbrocie położonego, dłużnika własnego, któratо sprzedaż w 3 terminach mianowicie dnia: 22 marca 1876, dnia 26 kwietnia 1876 i dnia 31 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywłania ustanawia się kwotę 810 złr. a. w. zaś wadyum w kwocie 81 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół eksekucyjnego zajęcia, tudzież oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa można przejrzeć w t. s. registraturze.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1875

(826 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3312. W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie sprzedawaną będzie na dniu 6 marca 1876 o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę realność włościańska w Widełce przysiółku do Stańkowy pod n. k. 83 położona, a to celem ściągnienia Antoniemu Troczyńskiemu od Maksyma Matiasza należnej kwoty 37 złr. a. w. z pn. Gdyby na dniu tym realność rzeczona najmniej za cenę szacunkową w ilości 123 złr. a. w sprzedaną nie została, będzie licytacya ta do dnia 24 kwietnia 1876 do godziny 10 przed południem odroczoną, a jeżeli i na tym terminie nikt nawet ceny szacunkowej nie zaofiaruje na ten wypadek wyznacza się do licytacyi tej 3 termin na dzień 6 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem, na którym realność rzeczona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 złr. 50 ct a. w.

Żurawno 15 listopada 1875.

(824 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4235. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie, oznajmia że w dniach 2 marca, 6 kwietnia i 4 maja 1876 każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 37 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jana Główki należącej w celu wydobycia należytości Salamona Felsena w ilości 83 złr. 20 ct w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 785 złr. w. a. z której 10/00 jako zakład chęć kapna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze

Rozwadów dnia 10 grudnia 1875.

(820 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3186. C. k Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a. z pn. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 346 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w c. k Sądzie powiatowym w Podgórzu w 3 terminach, dnia 22 lutego 21 marca i 25 kwietnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Śiatki pod l. 230 w Sieprawiu w powiecie Wielickim położonej, korpusu tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.
Wadyum 80 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Podgórze dnia 17 Września 1875.

(807 3—3) **Edykt.**

L. 5851. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niniejszem spadkobierców po Adamie Opolskim z imienia i nazwiska jako też miejsca pobytu niewiadomych, że wskutek prośby Teodora Opolskiego c. k. urząd ksiąg gruntowych w Cortkowie otrzymuje polecenie, by tegoż na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty: Jagielnica dnia 4 listopada 1874 za właściciela realności pod L. k. 97 w Nagorzance zaintabulował. Dla tychże spadkobierców ustanawia się kuratorem tut adwokata Dra Czaczkowskiego z tem zawezwaniem by temuż swe wnioski podali lub w miejsce tegoż innego sądowi wymienili.

Czortków 10 listopada 1875.

(811 3—3) **Edykt.**

L. 6652. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu rezygnacyi p. Karola Völkera z zarządztwa masy krydalnej A. Horna termin do wyboru zarządcy masy na dzień 7 marca 1876, o godzinie 10 rano wyznaczony został, w którym wierzyciele stanąć mają.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu.

L. 149 (869 1—2)

W celu obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Stanisławowie z płacą rocznych 800 złr. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 20 marca 1876 r.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wnieść w terminie wyznaczonym do Wydziału Rady powiatowej w Stanisławowie.

Wydział powiatowy

W Stanisławowie 18 lutego 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.